

Wzbiera fala zobowiązań

WARSZAWA (PAP)

Nieprzerwanym potokiem płyną ze wszystkich stron kraju doniesienia o powzięciu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta 1 Maja. Oto niektóre z nowych meldunków:

Załoga Państwowych Zakładów Farmaceutycznych w Starogardzie Gdańskim postanowiła wykonać dodatkową produkcję wartości przeszło 2 600 tys. złotych oraz zaoszczędzić surowców na sumę przekraczającą 90 tys. złotych.

Coraz liczniejsze są zobowiązania kolejarzy. Robotnicy parowozowni w Karsznicach, woj. łódzkie, po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich nie wykorzystanych dotychczas możliwości zwiększenia wydajności pracy, zobowiązali się wykonać plan roczny napraw rewiyjnych parowozów do 28 listopada br., co pozwoli wykonać ponadplanowo naprawy rewiyjne wartości przeszło 1 300 tys. złotych. Drużyny parowozowe zaoszczędzą w tym samym terminie 6 600 ton węgla oraz 2 100 kg smarów. Łącznie wartość zobowiązań parowozowni w Karsznicach wynosi przeszło 1 700 tys. złotych.

Długookresowe, bardzo poważne zobowiązania — war-

tości przeszło 1.600 tys. zł — podjęła załoga Krakowskiej Wytwórni Papierosów.

„Głęboko wrosło w serca nasze Twoje imię, Towarzystwo Prezydencie — czytamy m. in. w liście do Prezydenta od załogi Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn. — Imię, z którym łączy się nierozdzielnie walka naszego narodu o zbudowanie nowego, lepszego jutra Ludowej Ojczyzny. W Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn do czynu produkcyjnego na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta i na cześć 1 Maja stanęli wszyscy. Załoga da ponadplanową produkcję wartości 426 tys. złotych.

Do wielkiego czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta 1 Maja stanęła załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych.

W marcu i kwietniu załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo produkcję ogólnej wartości 2.131.154 zł.

Załoga kopalni im. Bolesława Bieruta w Jaworznie podjęła zobowiązania ogólnej wartości 865.811 zł.

Dużą świetlicę na terenie budowy największej w kraju i najnowocześniejszej cegielni — giganta w Zieloncu wypełnili do ostatniego miejsca budowniczowie tego wspaniałego obiektu.

Wśród gorących owacji padają cenne zobowiązania.

„Towarzysze, Warszawa i cały kraj czeka na naszą cegłę — mówi wśród powstającego entuzjazmu murarz Stasiak. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin naszego kochanego Prezydenta, dla uczczenia Święta 1 Maja, uruchomimy przed terminem naszą piękną, wspaniałą cegielnię. Damy naszym braciom robotnikom nowe cegły do budowy wielkich obiektów przemysłowych, stoniecznych mieszkań, szkół i przedszkoli. Nasza grupa murarska zobowiązuje się wykonać wszystkie roboty przewidziane harmonogramem na 14 dni przed terminem.

Padają zobowiązania.

Ogólna wartość produkcji, — wynikająca z podsumowania podjętych zobowiązań, wynosi 323.742 zł.

Zobowiązania te pozwolą rozpocząć produkcję cegły o 12 dni wcześniej niż przewidywano.

Chłopi wielu gromad i spółdzielni produkcyjnych woj. łódzkiego podjęli już zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Wizyta prezydenta Czechosłowacji w NRD

PRAGA (PAP)

Na zaproszenie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka udał się w poniedziałek 10 bm. w godzinach nocnych z wizytą państwową do Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wraz z małżonką.

Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej towarzyszą: wicepremier i minister spraw zagranicznych Soroky, minister bezpieczeństwa państwowego Bacilek, minister zdrowia Plojnar, przewodniczący państwowego urzędu planowania minister inż. Pucik, minister przemysłu budowlanego inż. dr Emanuel Slechta, szef kancelarii prezydenckiej Cervicek i inne osobistości.



Na ekrany naszych kin wszedł nowy pełnometrażowy film fabularny produkcji polskiej pt. „Pierwsze dni”. Na zdjęciu widzimy jedną ze scen tego ciekawego filmu. Szczegółową recenzję zamieszczamy na stronie 4.

Nota Polski do rządu włoskiego w sprawie rewizji traktatu pokojowego

WARSZAWA (PAP)

W odpowiedzi na notę ambasadora włoskiego w Warszawie p. de Astis z dnia 8 grudnia 1951 r. w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, wiceminister spraw zagranicznych ob. Stefan Wierzbowski wystosował dnia 12 marca 1952 r. do ambasadora p. de Astis notę, która m. in. stwierdza:

Ratyfikując traktat pokojowy z Włochami, Polska miała na względzie zabezpieczenie najbardziej sprzyjających warunków dla pokojowego i demokratycznego rozwoju Włoch i ich stosunków z innymi krajami. Dała temu wielokrotnie wyraz delegacja polska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1946. Dała temu wyraz rząd Polski w wielokrotnych oświadczeniach późniejszych, które odzwierciedlały niezmiennie uczucia sympatii narodu polskiego dla narodu włoskiego.

Wypadki, które miały jednak miejsce od momentu ratyfikowania traktatu do chwili obecnej, wskazują na to, że Włochy polityką swoją — coraz bardziej podjętą — agresywną politykę Stanów Zjednoczonych — nie przyczyniły się do nawiązania przyjaznych stosunków z pokojowo myślącymi narodami.

Świadczą o tym przystąpienie Włoch do agresywnej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Budżet potęgi i pokoju

Uchwalony przez Radę Najwyższą ZSRR budżet na 1952 r. i zatwierdzone sprawozdanie z wykonania budżetu 1951 r. mówią dobitnie o pokojowej, twórczej pracy Związku Radzieckiego.

Gdy Stany Zjednoczone przeznaczają na zbrojenia 80 proc. swego budżetu, Związek Radziecki asygnuje na obronę tylko 23,9 proc., to jest 113,8 miliardów rubli. „Naturalnie — jak mówi Stalin — napastnicy chcieliby widzieć Związek Radziecki bezbronny w wypadku ich agresji na niego. Lecz Związek Radziecki uważa, że napastnika należy przyjąć w pełnym uzbrojeniu”.

Lwia część budżetu państwowego, podobnie jak w latach ubiegłych, przeznaczona jest na finansowanie gospodarki narodowej i kultury, a głównie na budownictwo. Pierwotne dziecko wielkich budowli — wodogodońska droga wodna — w roku bieżącym oddana będzie do użytku społeczeństwu. W roku ubiegłym, według słów referenta budżetowego ministra Zwierewa, produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 16 proc., przewyższając poziom 1940 r. przeszło dwukrotnie. W dalszym ciągu wzrasta poziom produkcji rolnej.

Budżet wyraźnie wykazuje troskę partii i rządu ZSRR o wszechstronny rozwój kultury narodu radzieckiego, o przygotowanie licznych kadr specjalistów we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i o rozwój nauki radzieckiej. Jest on świadectwem wzrastającej siły i potęgi państwa radzieckiego.

Uchwalony budżet Związku Radz. wynosi w dochodach 509 miliardów, 911 milionów, 608 tysięcy rubli, a w rozchodach 476 miliardów 920 milionów 588 tysięcy rubli. W porównaniu z 1951 rokiem dochody zwiększyły się o 8,7 proc. a rozchody o 8,1 proc. Pokrycie budżetu nastąpi z wpływów z przedsiębiorstw państwowych i organizacji. Podatki od ludności zajmują niepełne 10 proc. ogólnych dochodów. W państwach kapitalistycznych dzieje się na odwrót. Podstawę dochodu budżetów państwowych stanowią tam podatki od ludności. Tak np. w Stanach Zjednoczonych podatki od ludności w roku bieżącym wyniosły 60 miliardów dolarów, tj. trzy razy więcej, aniżeli w 1943 roku. W kraju tym podatek dochodowy wzrósł o 8—10 procent.

Tegoroczny budżet ZSRR wykazuje bardzo cenną pozycję, a mianowicie poważny wzrost dochodu narodowego, który w porównaniu z 1950 r. zwiększył się o 12 proc. Pozwala to podnieść znacznie dobrobyt ludności i wykonać przewidywany plan robót budowlanych. W budżecie na 1952 r. znajdujemy pozycję 180,4 miliony rubli na rozwój gospodarki narodowej. W sumie tej znajdują się m. in. wydatki na budownictwo mieszkaniowe, zwiększenie obrotów handlowych i podwyższenie realnej płacy robotników i pracowników umysłowych oraz zwiększenie dochodu chłopów.

W tym czasie, gdy narody krajów kapitalistycznych uginają się pod ciężarem podatków na zbrojenia, co pogarsza sytuację ekonomiczną, zwiększa deficyty budżetowe, i powoduje inflację, rząd radziecki wzmacniając się gospodarczo prowadzi niezachwianie politykę pokoju. Nowy budżet służy sprawie umocnienia potęgi pierwszego państwa socjalistycznego w świecie, a tym samym służy pokojowi. (h. b.)

Proces „Międzynarodówki zdrajców” w Paryżu demaskuje zbrodniczą działalność Bora-Komorowskiego

PARYŻ (PAP)

We wtorek zakończyło się przesłuchanie świadków w procesie „Międzynarodówki zdrajców”.

Przed sądem staje świadek „oskarżenia”, osławiony Bora-Komorowski, winowajca rzezi ludności Warszawy i zniszczenia stolicy Polski przez hordy hitlerowskie.

Dokumenty, przedstawione przez adwokatów obrony demaskują zbrodniczą działalność Bora-Komorowskiego, jako dowódcy AK. Dokumenty te wywołują zmieszanie świadka.

Zeznania Bora-Komorowskiego zmierzają do wykazania, jakoby on i dowództwo AK nie nawoływały do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, niosącemu Polsce wyzwolenie. Kłamstwa Bora-Komorowskiego zostają niezłomnie przywołane przez adwokata Nordmanna, który pokazuje świadkowi „Biuletyn Informacyjny” z 24 lipca 1941 r., wyrażający radość z wództwu Hitlera na ZSRR i zapytuje: — Czy świadek biuletyn ten wydawał?

Bor-Komorowski: (długo czyta biuletyn): Tak.

Nordmann: Biuletyn z 8 kwietnia 1943 r. nawoływał, aby nie popierać akcji partyzantów walczących z hitlerowcami. Czy tak było?

Bor-Komorowski (po dłuższej chwili): Tak.

Nordmann: Ze sprawozdania nr 242 z posiedzenia „Krajowej Reprezentacji Politycz-

nej”, odbytego dnia 14 października 1943 r. wynika, że Bor-Komorowski na posiedzeniu tym oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Zw. Radzieckiemu. Bor-Komorowski zaznaczył wtedy, że Armii Radzieckiej nie należy uważać za sojusznika, lecz, wręcz przeciwnie, trzeba przygotować się do walki z Rosjanami.

Bor-Komorowski (zupełnie przybity): Jak pan znalazł ten dokument... (poruszenie na sali).

Z dalszych zeznań Bora-Komorowskiego wynika, że dowództwo AK magazynowało broń otrzymywaną z Londynu, odmawiając wydania jej patriotom, którzy pragnęli walczyć z hitlerowcami.

Na pytanie adwokata „oskarżenia” Heiszmanna, dotyczące terrorystycznych organizacji „Start” i NSZ, Bor-Komorowski usiłuje odciąć się od tych organizacji, utrzymując, że nie podlegały one jego dowództwu. Świadek przyznaje, że w skład NSZ wchodził bandycki i morderczy, którzy mordowali również niektórych członków AK.

Nordmann: Świadek ocenił NSZ jako bandę morderców i bandytów, zapewniając, że NSZ nie wchodziło w skład AK. Czy to jednak nie świadek wydał rozkaz dzienny do NSZ, który głosił: „Pozdrwiam was w szeregach AK”?

Bor-Komorowski: Przyznaję powyższy fakt.

Dalsze pytania zmierzają do ujawnienia zbrodniczej roli Bora-Komorowskiego w wywołaniu powstania warszawskiego. Bor-Komorowski usiłuje dowiedzieć, jakoby wierzył w możliwość powodzenia powstania, jednakże kłamstwo to zostaje niezłomnie zdemaskowane przez adwokatów obrony. Podobnie zostaje dowiedzione, że Bor-Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia powstania, nie nawiązując żadnego kontaktu ze zbliżającą się Armią Radziecką.

Nordmann: Świadek mówił, jakoby wierzył, że powstanie mogło skończyć się zwycięsko. Czy jednak w raporcie z 14 lipca 1944 r. świadek nie pisał do Sosnkowskiego, że powstanie nie ma żadnych szans powodzenia?

Świadek: Tak.

Nordmann wyraża gotowość przedstawienia sądowi oryginału, który nie pozostawia żadnej wątpliwości co do zbrodniczych celów wywołania powstania warszawskiego. Adw. Nordmann stwierdza dalej, że Bor-Komorowski kłamał jakoby wydał rozkaz rozpoczęcia powstania, licząc się z możliwością nawiązania kontaktu z Armią Radziecką. Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation”, stwierdza adwokat, donosiło w r. 1944, że Bor-Komorowski wywołał powstanie, nie zapewniając sobie kontaktu ani z Anglikami, ani z wojskiem radzieckim.

Zmieszany Bor-Komorowski zmuszony jest to potwierdzić.

Adw. Nordmann wykazuje dalej, że powstanie warszawskie wywołane zbrodniczo w celach dywersyjnych przez Bora-Komorowskiego, w rzeczywistości nie był wymierzone przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W odpowiedzi na dalsze pytania Bor-Komorowski usiłuje pomniejszyć liczbę ofiar swej zbrodni.

To cyniczne kłamstwo przysięga jednak niezwłocznie adw. Nordmann stwierdzając: Świadek mówił, że podczas powstania zginęło 15 tys. żołnierzy i ok. 100 tys. mieszkańców. Świadek wie jednak doskonale, że zginęło 250 tys. ludzi, a przeszło 700 tys. zostało deportowanych. Warszawa została doszczętnie zniszczona. Palono dom po domu.

W tym samym czasie, gdy Niemcy bestialsko dławili powstanie i palili Warszawę — stwierdza dalej adwokat Nordmann — gen. Bor-Komorowski ścisnął rękę generała hitlerowskiego von dem Bacha, który wydał „orzek o zniszczeniu Warszawy. Adw. Nordmann pokazuje Borowi-Komorowskiemu fotografię, na której to „pamiętne” wydarzenie zostało uwiecznione, pytając go, czy pozna tę fotografię?

Bor-Komorowski: tak.

Proces trwa.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza Europy zachodniej

Przedstawiciel ZSRR wzywa do rozszerzenia
stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem
dla zapewnienia pomyślnego rozwoju pokojowej gospodarki europejskiej

GENEWA (PAP)

Na VII sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad „przeglądem sytuacji gospodarczej Europy w roku 1951”, opracowanym przez sekretariat Komisji. W poniedziałek na sesji przemawiali m. in. delegat radziecki Arkadiew oraz przewodniczący delegacji polskiej dr Suchy.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Arkadiew stwierdził na wstępie, że analiza danych zawartych w przeglądzie świadczy niezbicie o istnieniu dwóch zasadniczych kierunków rozwoju gospodarczego krajów Europy. Z jednej strony widoczny jest ogromny rozwój pokojowej gospodarki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, oraz związany z tym wzrost stopy życiowej ludności, z drugiej zaś strony w krajach Europy zachodniej odbywa się pod naciskiem kół rządzących USA proces dalszej militarystyki ekonomicznej, powodujący kurczenie się produkcji przemysłu pokojowego i spadek stopy życiowej ludności. Rezultatem tego procesu są trudności gospodarcze, jakie w chwili obecnej przeżywają kraje Europy zachodniej.

Przedstawiciel radziecki podkreślił dalej, że militarystyka ekonomiczna USA i krajów Europy zachodniej jest również przyczyną i decydującym czynnikiem dezorganizacji handlu międzynarodowego w krajach świata kapitalistycznego. Delegaci radzieccy — stwierdza Arkadiew — niejednokrotnie już zwracali uwagę na ten fakt, a zwłaszcza na nienormalny stan wymiany handlowej między krajami Europy zachodniej i wschodniej, wywołany dyskryminacyjną polityką handlową, którą Stany Zjednoczone, a pod ich presją również pewne kraje europejskie, uprawiają wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W zakończeniu delegat radziecki oświadczył: „Staje się coraz bardziej jasne, że rozwój i rozszerzenie stosunków handlowych między krajami Europy zachodniej i wschodniej sprzyjałoby dalszej poprawie sytuacji gospodarczej krajów Europy zachodniej oraz leżałoby również w interesie krajów Europy wschodniej. Rozszerzenie stosunków handlowo-ekonomicznych mogłoby się przyczynić do rozbudowy pokojowych

gałęzi przemysłu w krajach Europy zachodniej, co leżałoby również niewątpliwie w interesie narodów tych krajów.

Obiektywna podstawa rozwoju stosunków handlowo-ekonomicznych między krajami Europy zachodniej i wschodniej niewątpliwie istnieje. Pewne koła na Zachodzie powinny jedynie zrezygnować z polityki dyskryminacji, embargo i ograniczeń, która szkodzi przede wszystkim im samym i ich interesom.

Można bez przeszkód oprzeć i rozwijać stosunki handlowe i ekonomiczne między Europą zachodnią i wschodnią na podstawie wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania. Jeśli warunki te będą przestrzegane, to Związek Radziecki gotów jest, jak to niejednokrotnie już poprzednio oświadczył, znacznie rozszerzyć swą wymianę handlową z krajami Europy zachodniej, tym bardziej, że Związek Radziecki, który zajmuje obecnie jedno z najważniejszych miejsc w światowej produkcji przemysłowej i rolniczej, ma dostateczne zasoby, aby rozwijać te stosunki handlowo-ekonomiczne. Można nie wątpić, że rozwój wymiany handlowej między Europą zachodnią i wschodnią stanowiłby będzie trwałą gwarancję wzajemnych interesów.

Przewodniczący delegacji polskiej — minister Suchy — poddał krytyce „przegląd sytuacji gospodarczej Europy w r. 1951” stwierdzając, iż pomniejsza on świadomości trudności gospodarcze krajów Europy zachodniej, wywołane polityką zbrojeń, wywołającą ingerencją Stanów Zjednoczonych w życie polityczne i gospodarcze tych krajów, oraz nie uwzględnia wzrastającej tam drożyzny i spadku stopy życiowej mas pracujących.

Jednocześnie dr Suchy wskazał na gwałtowne pogłębianie się sprzeczności w gospodarce kapitalistycznej. Sprzeczności te narastają szczególnie między Stanami Zjednoczonymi a resztą świata kapitalistycznego, która w rzeczywistości spada do roli obszaru kolonialnego, eksploatowanego przez monopolistów amerykańskich.

Następnie dr Suchy nakreślił obraz pokojowego rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiając szczególnie obszernie osiągnięcia Polski.

W zakończeniu dr Suchy podkreślił, że złagodzenie obecnego kryzysu rozdzierającego kraje Europy zachodniej możliwe jest jedynie przez zerwanie z polityką zbrojeń. Jednocześnie stwierdził on, że do rozwoju pokojowej gospodarki europejskiej przyczynić się może wydłużenie rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi, a zwłaszcza między krajami Europy wschodniej i zachodniej. Europa wschodnia — oświadczył mówca — stała się obecnie ważnym czynnikiem w gospodarce światowej, posiada duże możliwości eksportowe oraz stała się ważnym rynkiem zbytu dla wielu produktów zachodnio-europejskich.

Dlatego też istnieje podstawa dla rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków handlowych.

Polska, która jest obecnie poważnym dostawcą wielu zasadniczych artykułów —

podkreśla dr Suchy — wyraża wielokrotnie swe poparcie dla pogłębienia współpracy państw europejskich w dziedzinie gospodarczej, a zwłaszcza w dziedzinie handlu.

Polska nie tylko jest gotowa kontynuować współpracę w dziedzinie handlu z krajami Europy zachodniej, lecz również gotowa jest rozszerzyć swe stosunki handlowe oraz zwiększyć eksport do Europy zachodniej w zamian za dostawę artykułów normalnie przez nią importowanych.

Rozwój tego rodzaju stosunków nie tylko przyczyni się do poprawy sytuacji gospodarczej Europy zachodniej, lecz również wpłynie korzystnie na złagodzenie istniejącego napięcia w sytuacji międzynarodowej, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia pokoju i przyjaznych stosunków między narodami.

Płyną zobowiązania z poznańskich zakładów pracy

dla uczczenia 60 rocznicy urodzin
Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja

Potężna fala zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta, Bolesława Bieruta i na cześć Pierwszomajowego Święta — ogarnęła cały kraj. Z zakładów pracy Poznania codziennie napływają meldunki o uroczystych zebrań, na których pracownicy, brygady produkcyjne i całe załogi podejmują zobowiązania, które przysporzą gospodarce narodowej miliony złotych oszczędności.

I tak pracownicy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych postanowili przekroczyć roczny plan produkcyjny. Realizacja zobowiązań podjętych przez załogę PZNF przyniesie 1.737.390 zł oszczędności.

Załoga Poznańskich Zakładów Przem. Sportowego zobowiązała się wykonać plan na rok 1952 w 104%, co oznacza wyprodukowanie dodatkowych towarów wartości 445.000 zł. Szczególnie racjonalne gospodarowanie materiałem przyniesie poza tym oszczędność 30.000 zł.

Terenowe brygady robocze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa podjęły liczne zobowiązania, które pozwolą wykonać plan

roczny do dnia 15 grudnia. Wartość zobowiązań wyraża się sumą 212.826 złotych.

Pracownicy Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego uczczą również wzmoczoną pracą rocznicę urodzin Prezydenta. Zobowiązania ich pozwolą zaoszczędzić 37.635 złotych.

Poważną sumę zaoszczędzi załoga Zakładów Gazownictwa, która podniesie znacznie wydajność pracy. Rezultatem tych zobowiązań będzie zaoszczędzenie około 300.000 złotych.

Wreszcie pracownicy Poznańskich Zakładów Obuwia uczczą 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta dodatkową produkcją wartości 437.045 złotych.

Aby było więcej żywności i surowców dla miast

Poważne zadania przed rolnictwem i leśnictwem

Pomyślny rozwój spółdzielczości produkcyjnej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 11 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu obradującej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

Posiedzenie Komisji, któremu przewodniczył pos. Kłossiewicz (PZPR), poświęcone było problematyce rolnictwa i leśnictwa. Problematykę tę referował pos. Klecha (PZPR). Referent podkreślał na wstępie, że zadania stojące przed rolnictwem w roku bież. są poważne. Do zadań tych należy przede wszystkim obsianie wszystkich ziem ornej oraz podwyższenie wydajności z ha. Ma to ogromne znaczenie dla złagodzenia przejściowych trudności, wynikających z dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa.

Postawione zadania — stwierdza pos. referent — są nie tylko możli-

we do wykonania, ale i do przekroczenia nawet w warunkach gospodarki drobno-towarowej, która na ws. polskiej jest dominująca. Omawiając różnice, jakie występują pod względem wydajności z ha ziemi ornej oraz łak i pastwisk na terenie poszczególnych powiatów czy gromad nawet jeśli uwzględnimy różnice rodzaju gleby i wpływ klimatu, referent wskazuje na wielkie rezerwy tkwiące w naszym rolnictwie. Wykorzystanie tych rezerw wpłynie w dużym stopniu na podniesienie produkcji rolnej.

Do podniesienia produkcji rolnej przyczynia się również tego rodzaju akcje jak planowy skup zboża, oraz skup żywności.

Omawiając rozwój spółdzielczości produkcyjnej referent podkreśla uzyskane przez nią dotąd osiągnięcia gospodarcze i organizacyjne.

Plony w spółdzielniach wypadają przeciętnie o trzy i pół kwintala wyższe z ha niż w gospodarce indywidualnej. Na okrzepnięcie spółdzielni produkcyjnych wskazuje fakt,

że wzrosła w ubiegłym roku średnia ilość dniówek. — Rozwija się także zespołowa hodowla w spółdzielniach. Cyfry roku bież. wskazują na dalszy rozwój spółdzielczości, w lutym i w pierwszych dniach bm. powstało 120 spółdzielni.

W roku bież. przewiduje się dalszy rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych. Podczas gdy w roku ub. 260 istniejących POM-ów rozporządzało 9 tys. traktorów, w roku bież. liczba POM-ów wzrosła do 335, zaś ilość traktorów będących w ich posiadaniu do 11,3 tys.

W dalszym ciągu swego referatu pos. Klecha podkreśla coraz większą rolę, jaką w naszym rolnictwie odgrywa PGR-y. Wydajność PGR-ów w uprawie pszenicy jest o 40 proc. wyższa niż u chłopa indywidualnego, zaś w uprawie żyta o 16 proc. Przed PGR-ami stoi w roku bież. również zadanie zwiększenia produkcji rolnej. W pracy swej winny one korzystać jeszcze szerzej niż dotąd z doświadczeń radzieckiego rolnictwa.

Przechodząc do omówienia zadań leśnictwa w br. referent stwierdza, iż wzrastające zapotrzebowanie przemysłu na surowiec drzewny i zapotrzebowanie wsi na budulec i opał stawia przed leśnictwem szczególnie wysokie i trudne zadania.

Wartość produkcji leśnictwa liczona w cenach niezmiennych wzrosła w roku bież. w porównaniu z rokiem ub. o 16,9 proc., ilość surowca drzewnego wzrosła o 16 proc. Powierzchnia zalesień wyniosła w br. o 69,3 proc. więcej niż rezultaty osiągnięte w roku ub.

Nota Polski do rządu włoskiego

(Dokończenie ze str. 1)

wego, demokratycznego rozwoju Włoch i zostały w celach niedwuznacznie agresywnych pogwałcone, oznaczałyby sankcjonowanie naruszenia prawa. Taka rewizja traktatu pokoju z Włochami nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani ze sprawą równoprawienia Włoch, ani z potrzebami ich samoobrony.

Odnosnie drugiej sprawy, a mianowicie przyjęcia Włoch do ONZ, Rząd RP stwierdza, że od lat stoi na stanowisku, iż Włochy powinny zostać przyjęte do tej Organizacji. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze 22. 9. 1947 r. właśnie Polska wniosła do Rady Bezpieczeństwa sprawę przyjęcia Włoch do ONZ.

Jeżeli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do ONZ, należy to w pierwszym rzędzie przypisać dyskryminacyjnej polityce mocarstw zachodnich i w szczególności USA, które wbrew swoim zobowiązaniom przyjętym w Poczdamie i przy zawarciu traktatu pokoju z Włochami, Węgrami, Rumunią i Finlandią, chcą faworyzować jedne kraje, gwałcąc przy tym prawa innych państw.

Rząd Polski nie może przyjąć zatem do wiadomości oświadczenia, jakoby tzw. veto stanowiło przeszkodę w przyjęciu Włoch do ONZ. Zasada jednomyślności wielkich mocarstw, którą zapewne ma na myśli nota rządu włoskiego, mówiąc o prawie weta, jest — jak wiadomo — jedną z podstaw Karty ONZ. Gdyby ta podstawowa zasada była przestrzegana przez mocarstwa zachodnie i w szczególności przez USA, mogło się to już dawno przyczynić do przyjęcia

Włoch do ONZ, jak i rozwiązania innych stojących przed tą organizacją problemów.

Jak z powyższego wynika, przeszkody w przyjęciu Włoch do ONZ leżą zupełnie gdzie indziej, niż to usiłuje sugerować nota rządu włoskiego, zaś rząd włoski nie może się uchylić od wspólnej odpowiedzialności za wytworzony stan rzeczy i ponosić będzie wszystkie jego konsekwencje. Nie można nie podkreślić, że rząd włoski przez swoją własną politykę, a w szczególności przez udział w agresywnym bloku atlantyckim, sam stworzył sytuację, która nie sprzyja przyjęciu Włoch do Narodów Zjednoczonych.

Jeśli natomiast chodzi o zapewnienie Włochom równoprawienia w gronie państw należących do ONZ, rząd Polski pragnie zaznaczyć, że sprawa ta nie ma nic wspólnego z sugerowaną rewizją traktatu pokojowego. Rząd Polski pragnie przy tej sposobności powołać się na notę swoją, skierowaną do rządów trzech mocarstw zachodnich, a ogłoszoną dnia 23. 10. 1951 roku.

Rząd Polski gotów byłby rozważyć sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami jednak na zupełnie innej płaszczyźnie, a mianowicie w oparciu o przesłanki, które sprzyjają rozwojowi pokojowych stosunków międzynarodowych, wolnych od dyskryminacji i czego wyrazem byłaby równoczesna rewizja zawartych w tym samym czasie traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią i Finlandią. Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy atlantyckiej koalicji wojennej, której agresywny charakter ujawnia się coraz dobitniej.

Budowa miasteczka filmowego w Rumunii

BUKARESZT (PAP)

W Rumunii przystąpiono do budowy wielkiego ośrodka przemysłu filmowego. Wyposażenia technicznego dostarczy Związek Radziecki. Pierwsze pawilony miasteczka filmowego oddane zostaną do eksploatacji w 1953 roku.

Fala protestów przeciwko nikczemnym zbrodniom interwencji amerykańskich

PEKIN (PAP).

Interwencji amerykańskiej nadal dopuszczają się potworne zbrodnie przeciwko ludzkości, używając broni bakteriologicznej. W ciągu pięciu dni — od 25 do 29 lutego — w rejonie Imbu na froncie zachodnim, oraz w okęgach pozafrontowych w powiatach Czampun, Kimczon i Jenczon, samoloty amerykańskie przeszło 40 razy zrzucały bomby bakteriologiczne.

Przed kilku dniami samoloty amerykańskie zrzucały kilka bomb bakteriologicznych nad wsią Duse w prowincji północny Fhenian. Znajdujące się w bombach zarazkowe muchy, pajaki, pchły i inne owady spadły na pola chłopskie. Ogromne ilości zarazonych much zrzucano na wsię Koamri, Nenczenri i Osanri.

Naród koreański kategorycznie protestuje przeciwko nikczemnym zbrodniom interwencji amerykańskich, stosujących broń bakteriologiczną wobec narodów Korei i Chin.

W licznych zakładach przemysłowych odbyły się zebrania protestacyjne. Maszy pracujące i żołnierze Armii Ludowej uchwalają rezolucję domagającą się oddania pod sąd narodów zarówno organizatorów jak i

Drobiaństwo — ważną gałęzią naszej gospodarki

W Poznaniu odbyła się ogólnokrajowa narada robocza, zorganizowana przez Centralę Jajczarsko-Drobiarską. Celem narady było omówienie wyników pracy i dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie drobiarstwa, w szczególności rejonowych tużarów — reżni drobiu.

Przedstawiciele CZJD z Warszawy, inż. Jarmul i inż. Karłowska, w referatach swych przeprowadzili analizę wykonania planu w 1951 r. oraz rzucili wytyczne pracy na najbliższy rok. Delegaci ekspozytur CZJD z całego kraju złożyli obszernie sprawozdania z działalności odnośnych placówek.

W dyskusji uczestnicy narady dzielili się swymi doświadczeniami i wskazywali

na trudności w pracy. Dużą bolączką — jak się okazuje — jest stały brak pracowników, który to mankament można będzie usunąć jedynie przez postępującą stale mechanizację (np. maszynowe skubanie drobiu). Wysunięto również konieczność otoczenia większą opieką jedynego w Polsce Technikum Drobiarskiego w Poznaniu, które wychowuje nowe, tak potrzebne kadry fachowców — drobiarzy.

Zagadnienie tuczu i zbytu drobiu posiada dziś olbrzymie znaczenie dla sprawy apro wizacji kraju. Wagę konferencji pracowników CZJD podkreśliła obecność przedstawiciela Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — inż. Kasparskiej. (jm)



CAF — fot. Ostrowski
Z każdym dniem rośnie nowa Warszawa, stolica Polski Ludowej. Powstają nowe domy, ulice i osiedla mieszkaniowe dla świata pracy.
Na zdjęciu: fragment bloków mieszkalnych osiedla Młynów.

Konferencja armat i konferencja chleba

Minister Acheson wyjechał z Portugalii w przeświadczeniu, iż spośród całej lizbońskiej zbieraniny satelickiej, właściwie realną jest tylko kilka bonnska. Kilkadziesiąt dywizji wyduszonych od innych państw paktu atlantyckiego stoi nie tyle pod bronią, ile pod dużym znakiem zapytania. Państwa zachodnie załamują się pod ciężarem zbrojeń i gospodarka ich nie znieśli prawdopodobnie dodatkowych wysiłków. Dlatego też lizbońska „konferencja armat” nie może napawać podlegających wojennym zbytnim optymizmem.

Ludy europejskie zwracają jednak wzrok ku miastu, gdzie zbierze się inna konferencja — konferencja chleba. Gdy w Lizbonie rzucano hasło „Armaty zamiast masła” — w Moskwie obradować się będzie pod hasłem „masło zamiast armat”.

Jak bardzo ludy europejskie, cierpiące pod kapitalistycznym uciskiem, gniebione są nieustanną zwyżką cen żywności i pogorszeniem warunków bytowych — świadczy chociażby tabela, sporządzona przez czasopismo „News”, ukazująca wzrost drożyzny w krajach kapitalistycznych w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Oto kilka cyfr.

Grudzień

ANGLIA. Cena sera podskoczyła o 70%, słoniny o 25%, węgla, benzyny, mebli, taryfy kolejowej o 10%.

NORWEGIA. Cena mleka podwyższona o 9%, mięsa i słoniny o 6—11%, chleba o 3 1/2%.

WŁOCHY. Taryfa kolejowa podwyższona o 5%.

Styczeń

SZWAJCARIA. 10% podwyżki cen mięsa i piwa. Cena gazet wzrosła o 30%.

BELGIA. Zwyżka cen mięsa, makaronu, fasoli.

GRECJA. Podwyżka cen mięsa mrożonego, ziemniaków, fasoli, soczewicy, ryżu, maki, sera.

NIEMCY ZACHODNIE. O 16% zwyżkowała cena ziemniaków.

SZWECJA. Podwyżka cen masła, sera, śmietany i jajek o 2—10%.

FINLANDIA. Podwyżka cen cukru o 9%, chleba 20—30%, mleka o 10%, sera o 38%.

Luty

HOLANDIA. Podwyżka cen chleba o 15%.

NORWEGIA. Podwyżka cen drzewa o 15%.

Poza tym w wielu krajach podwyższono znacznie czynsze mieszkaniowe (Włochy od 25 do 50%), towary włókiennicze (Turcja), taryfy pocztowe (Finlandia o 60%), prąd elektryczny (Francja).

Tak więc masy pracujące, których zarobki zmniejszają się na skutek ograniczenia produkcji pokojowej — ponoszą coraz większe ciężary, ale ich malejąca zdolność nabywcza uderza również w przemysł „cywilny”.

Toteż nawet pewne odłamy burżuazji francuskiej, czy włoskiej, domagają się udziału w konferencji moskiewskiej, gdyż mają nadzieję, że wymiana między Wschodem i Zachodem złagodzi ciężki kryzys gospodarczy w kra-

jach zachodnich. Masy pracujące tych krajów widzą w konferencji moskiewskiej symbol pokojowej współpracy, przynoszącej poprawę bytu. Różnice między Lizboną i Moskwą są jasne dla każdego rozsądnego obywatela Europy.

Grot

Zanim ziarno padnie w glebę...

„Dobry gospodarz sieje zboże kwalifikowane!”

To nie jest jedynie hasło, wypisane na afiszu propagandowym. To już dziś zasada, której trzymają się nasi chłopci. Podobnie jak i w innych gminach, rolnicy gminy Mosina w powiecie śremskim postanawiają użyć do tegorocznych siewów wiosennych kwalifikowanych gatunków ziarna.

— Otrzymujemy dziś właśnie nowy transport zboża — mówi ob. Rembowski, prezes zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mosinie — przeszło tonę pszenicy, 2 tony jęczmienia i 4,5 tony owsa. Jest to ziarno przeznaczone na społeczny fundusz wymiany

— Jakże są warunki wymiany?

— Za każdy kwintal swego ziarna chłop otrzymuje kwintal ziarna kwalifikowanego za dopłatą gotówkową 10 procent. Za zaprawę ziarną płaci 18 groszy od 100 kg.

W obszernym magazynie mosińskiego GS-u stoją zaplombowane worki z kwalifikowanym owsem, jęczmieniem i grochem. Dopiero w obecności chłopca otwiera się worek i przepuszcza przez elektryczną poruszaną zaprawiarke — pod troskliwym okiem magazyniera Henryka Bartkowiaka. Na etykietkach, przyklejonych do worków czytamy: „Owies — PGR Tulce, powiat Środa”, „Jęczmień — PGR Śrem — Wójtostwo”, „Groch — Polskie Zakłady Zbożowe w Kościanie”. Wystarczy zacerpnąć garść ziarna i uważnie popatrzeć: jest zdrowe, pełne i czyste. Będzie z niego dobry plon.

Aby pójść śladami Jana Walasiaka...

Nie wystarczy dobre ziarno. Trzeba też przygotować odpowiednio glebę, by mogła wydać jak najlepszy plon. Dlatego rolnicy gminy Mosina nie zaniedbują sprawy nawożenia. Fakt, że od stycznia do tej pory zakupili oni w GS-ie przeszło 272 tys. kg nawozów, dobrze świadczy o ich gospodarskiej przeczności. Na skrypty dłużne wykupiono nawozów na sumę 21 tysięcy złotych.

Dobrze się stało, że spółdzielnia na czas zaopatrzyła się w nawóz, więc też chłopcy mogli nabyć ten artykuł w dostatecznej ilości. Korzystali z tych możliwości zwłaszcza chłopcy maślorolnicy i średniacy. 2-hektarowy Ludwik Kublarczyk z gromady Krajkowo kupił 150 kg nawozów azotowych i 150 kg

Z listów n. t. projektu Konstytucji

Prawa gwarantujące szczęście i godność ludzką

W dalszym ciągu do redakcji napływają liczne listy naszych Czytelników w związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji. Wypowiadają się w nich: naukowcy, pracujący inteligenci, uczniowie, chłopcy i robotnicy, wyrażając swoją wdzięczność rządowi ludowemu za gwarancję i realność praw obywatelskich, których wyrazem jest projekt Konstytucji.

Oto wyjątki niektórych listów:

„Mnie szczególnie — stwierdza woźny z Technikum Handlowo - Gastronomicznego w Gnieźnie, Michalak — zainteresował artykuł 60, w którym jest mowa o opiece nad inwalidami, nad szpitalami itd. Mam uszkodzoną rękę od czasów I wojny światowej. W państwie kapitalistycznym taki człowiek jak ja nie mógł nawet marzyć o pracy, gdy nie mieli jej ludzie zdrowi”.

„Szczególnie cieszy mnie troska państwa o ludzi pracy — wypowiada się sprzedawca PDT w Ostrowie, odznaczony srebrną odznaką przodownika Jan Kubik. — Ludzie pracy mają zapewnione wszelkie zdobycze socjalne, prawo do

pracy oraz uregulowany zasłużony odpoczynek w uzdrowiskach, o czym dawniej nie mogli marzyć”.

O kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi

Podobny list otrzymaliśmy od Szczepana Derdy — członka spółdzielni produkcyjnej w Śepnie. Na koszt Związku Samopomocy Chłopskiej leczył się on niedawno w uzdrowisku. Podobnie pisze kierująca sportem w pow. średzkim Maria Urbanikowa. Maria Urbanikowa oprócz akcji socjalnej porusza także zagadnienie sportu. Przecież tedy prowadzi jedną z szerokich dróg do podniesienia tężyzny fizycznej człowieka. Mówi również o tym przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Obornikach — Franciszek Wenc.

Na temat szkolnictwa

Najwięcej listów i wypowiedzi wpłynęło na temat szkolnictwa i pracy. Na temat szkolnictwa zabierają głos uczniowie szkół ogólnokształcących, profesorowie, chłopcy i robotnicy. To zagadnienie, po zagadnieniu pracy, najbardziej leży im na sercu.

Albert Małecki z Gniezna, J. Piwoński ze Środy, M. Rafiński z Gniezna, Julian Zwoliński z Wolsztyna — oto niektóre nazwiska tych, którzy podkreślili znaczenie art. 61. Stanisław Wieczorek zaś w swoim liście przypomniał lata przedwojenne.

„W okresie przedwojennym — pisze do redakcji — do szkoły średniej i wyższej mógł uczęszczać tylko ten, kto miał pieniądze na opłaty. Biedny chłop, robotnik, rzemieślnik-chłapnik z tego powodu nie mógł swego dziecka posłać do szkoły. A wiele w tych dzieciach kryło się talentów, które niestety nie mogły się rozwijać”. Dalej mówi o bracie, który nie mógł ukończyć seminarium nauczycielskiego w Pultusku, gdyż nie uzyskał niższej w opłatach. Ojciec nie mógł opłacić i szkoły i internatu, gdyż był szewcem i zarabiał zaledwie na utrzymanie”.

Młodzież obecnie korzystająca z bezpłatnych szkół, stypendiów mieszkalnych, zwolnień, pomocy lekarskiej i innej, pisze najczęściej na temat art. 61. Piszą na ten temat z sercem Kazimierz Łojak z Grodziska (kl. Xc), przodownicy nauki: Irena Soczińska, Tadeusz Krawczyk, syn wdowy po robotniku Wład. Szczeszek (Technikum Handlowo - Gastronomiczne w Gnieźnie), piszą i inni.

Oto kilkanaście listów starszej młodzieży szkolnej z Murzynowca Leśnego (pow. Środa). Czasy przedwojenne zna ona tylko z opowiadań rodziców, ale i to wystarczy, by porównać obecną Konstytucję z konstytucją sanacyjną.

Barbara Michałkówna z Krotoszyna pisze w imieniu własnym i młodzieży: „Takich warunków do nauki, jak teraz, młodzież w naszej Ojczyźnie nigdy nie miała”. Na końcu zaś listu: „Za tak świetne warunki zapewniające nam szczęśliwą przyszłość, zawarte w art. 68 projektu Konstytucji, winniśmy być wdzięczni Polsce Ludowej i więcej wysiłku włożyć w naukę, która jest wkładem w realizację planu 6-letniego i wyraża naszą wolę pokoju”. To samo tylko innymi słowami, pisze Henryk Gulczyński i Antoni Kochanek — uczeń kl. IX Państw. Szkoły Ogólnokształcącej.

Sprawa likwidacji analfabetyzmu znalazła także swoje odbicie w wypowiedziach czytelników. Inspektor szkolny w

Wolsztynie, Feliks Stanisławski, podaje przykłady rozbudowy szkół na wsiach i organizowania kursów dla analfabetów. Wacław Dłużński zaś (pracownik Wydz. Komunikacji we Wrześni) cieszy się, że mógł sam przeczytać projekt Konstytucji i za to jest wdzięczny władzom ludowym.

Artykuł 14 i 58

Konstytucja nowa ma być konstytucją ludu pracującego miast i wsi i ma być przez cały ten lud przedyskutowana i uchwalona. Nie dziwi więc, że w wypowiedziach na jej temat najczęściej mówi się o dawnej pracy, która była uważana za hańbę i o obecnej pracy, która jest honorem i obowiązkiem. Robotnicy, rzemieślnicy, inteligencja zabierają tu głos. Wielu z nich porównuje z obecnymi czasami przedwojenne. Kazimierz Szalaty (robotnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Gnieźnie) może tu dużo powiedzieć. Przecież przed wojną mieszkał w suterenie i nędzne grosze mu płacono za pracę w ogrodzie. Dziś jest kierownikiem Zakładów Oczyszczania Miasta. Chłop Czesław Kardasz z Olszawy (pow. Środa) wspomina pracę parobczaka od świtu do nocy, życie w chacie o podłodze z gliny, brak opieki lekarskiej. „Nigdy nie myślałem, że przyjdzie czas, który da chłopu wolność i użycie jego człowieczeństwa”.

Wspomina także Zygmunt Głabas z Kostrzyna Wlkp., Tad. Walkowiak z Bojanowa, Zygmunt Szymański z Koła, Józef Dańkowski z Rawicza, Józef Kasprzyk z Trzemeszna, Stefan Böhm z Miejskiej Górki i wielu, wielu innych podnosi znaczenie prawa do pracy. „Kto żył w okresie bezrobocia, ten wie, jak ważnym jest dla szczęścia i godności ludzkiej art. 58, gwarantujący nam prawo do pracy”.

Bo pracą wspólną i pracą każdego obywatela rośnie gmach Ojczyzny, rośnie lepsze jutro. — Lud pracujący wsi i miast to rozumie i wie, jaki obowiązek ciąży na nim, aby jemu i dzieciom było lepiej. Wie, że praca to już nie brzemień, oparte na wysiłku, ale radosny, świadomy obowiązek obywateli, oddających swój trud sprawie całego narodu. (pr.)

Więcej czytelników

— więcej przeczytanych książek

dzięki współzawodnictwu między bibliotekami Łodzi, Warszawy i Poznania

Od kilku miesięcy prowadzone jest między bibliotekami publicznymi województw: warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego — współzawodnictwo pracy. Ze względu na kończący się wkrótce I etap

Cukrownia w Miejskiej Górze na trzecim miejscu

Celem wzmocnienia kontratacji roślin olejnych kierownictwo Cukrowni w Miejskiej Górze (pow. Rawicz) zwołało w dniu 22 lutego br. naradę roboczą kierowników grup plantatorów z powiatów: Rawicz, Krotoszyn, Gostyń i Leszno.

Uczestnicy narady omówili znaczenie kontratacji, sposób uprawy i sprzętu roślin. Antoni Mikołajczak z Konar powiat Rawicz zachęcał do dogodnym warunkom postanowił zakontaktować w br. 1 ha roślin olejnych.

Cukrownia w Miejskiej Górze może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Kontratację buraków cukrowych wykonała w 100 proc. i zajęła pod względem wzorowej organizacji pracy trzecie miejsce w kraju, a drugie — w Okręgu Poznańskim.

Kraj

5,5 MILIONA kg PRZEDZDY WIĘCEJ NIŻ W ROKU 1951

Zgodnie z planem przemysłu włókienniczego wytworzy w bieżącym roku znacznie więcej towarów niż w roku ubiegłym. M. in. zakłady przemysłu włókienniczego wyprodukują w bieżącym roku 5,5 miliona kilogramów przedzdy, o 1.900.000 m tkanin, o 3.200.000 sztukowego rodzaju worków, o 500.000 kg szpagatu do anopowiązek więcej, niż w r. 1951.

KOBIECE NADLEŚNICTWO

Na terenie Okręgu Lasów Państwowych w Opolu powstało w roku bieżącym pierwsze w Polsce odrębne nadleśnictwo państwowe, którego obsada personalna, począwszy od nadleśniczego aż do gajowych i pracowników administracyjnych, składać się będzie wyłącznie z kobiet.

PRZED URUCHOMIENIEM TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ DO RĘBIONA I TUSZCZA

Prace przy elektryfikacji podmiejskiej linii kolejowej Warszawa—Błonie i Warszawa—Wolomin—Tuszcza dobiegają końca. 23 bm. nowe linie zostaną oddane do eksploatacji.

ZAO CZNY WYDZIAŁ TECHNIKUM GÓRNICZEGO

W Katowicach otwarto Zaoczny Wydział Technikum Górniczego. Nowootwarta uczelnia korespondencyjna w Katowicach będzie kształciła techników dla górnictwa węglowego, żup solnych i kopalń rudy żelaznej.

WOJEWÓDZKA NARADA PIEKARNICTWA

W Lublinie odbyła się wojewódzka narada pracowników piekarnictwa. Głównym tematem obrad była sprawa podniesienia jakości pieczywa, usprawnienia zaopatrzenia konsumenta, zwiększenia wydajności pracy poprzez szerokie zastosowanie współzawodnictwa oraz obniżenie kosztów własnych.

W czasie narady wręczono wyróżniającym się przodownikom pracy 42 dyplomy uznania.

SZKOŁA SIĘ KADRY TECHNIKÓW

Przy Zakładach Samochodowych w Starachowicach w 4-letnim Technikum Budowy Samochodów zdobywa fachową wiedzę 480 uczniów. 90 proc. młodzieży to synowie robotników oraz mało i średniorolnych chłopów ziemi kieleckiej. Przy zakładach istnieje także wieczorowe 5-letnie Technikum, w którym kształcą się ponad 40 wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów Zakładów Samochodowych.

PIĘKNY SUKCES KOLEJARZY DOKP OLSZTYN

We współzawodnictwie służby ruchu wszystkich DOKP w IV kwartale ub. r. pierwszą miejscą i szczytną przechodził Zarząd Główny ZPEK zdobył po raz drugi pracownicy służby ruchu DOKP Olsztyn.

Walczymy o solidność obsługi

Troski kobiet, gospodyń domowych są szare, codzienne. Składają się z drobności. Każda z nich wzięta za osobną nie byłaby problemem. Gdy jednak jest ich duża ilość, a dotyczy większej ilości osób, stają się poważnymi zagadnieniami. Piszą do nas Czytelniczki o braku solidności niektórych ekspedientek i przedsiębiorstw usługowych.

Ob. Maria Marciniak zarejestrowała bony mięsne w sklepie nr 27 Centrali Przemysłu Mięsnego na ulicy Dzierżyńskiego 71. Jedną z nieznanych jej klientek zwróciła uwagę na fakt, że obsługa systematycznie „myli się” przy wypisywaniu i sumowaniu rachunków. Oto lista „omyłek” podana przez ob. Marciniak z ulicy Poplińskich: 24 I — 74 gr za dużo; 31 I — 84 gr za dużo; dwa rachunki z 14 II 1952 r. — na jednym policzono niewłaściwie ceny z błędem na szkodę klientki na sumę 3,86 złotych, na drugim „pomyłkowo się” o 1,62 zł. Przeczytajmy, co na ten temat pisze nasza Czytelniczka:

„Ekspedientki nie zadają sobie trudu w obliczeniu ceny za poszczególne gatunki mięsa. Rachunki wypisują szwabo, ale ze szkodą dla klientów. Zaznaczyć przy tym należy, że nie ma potrzeby takiego pospiechu, gdy przeciętna ilość osób w sklepie wynosi 4 do 5 osób.”

Nasz Czytelnik Henryk Mielczarek kupił w sklepie drogerijnym PSS przy ulicy Kraszewskiego 11 sześć tubek kremu „Elida”, płacąc po 3,18 zł za sztukę. Ten hurtowy system nabywania kremu do golenia jest wyłomaczony koniecznością zapatrzenia ojca i brata mieszkających na prowincji, gdzie podobno krem do golenia „Elida” nie dociera (uwaga, dyrekcje PSS i MHD!) Ob. Mielczarek wracając do domu wstąpił do drogerii MHD, gdzie zobaczył krem „Elida”, ale chyba ja-

Sowińska i Młodziejowski na koncercie symfonicznym

Na XXX koncercie symfonicznym, który odbędzie się 14 bm. o godzinie 19.15 w auli Uniwersytetu Poznańskiego, wystąpi artystka Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu, Maria Sowińska (sopran). Orkiestrą Państwowej Filharmonii dyryguje Jerzy Młodziejowski. W programie usłyszymy drugą rapsodię rumuńską — Enescu, pieśń na sopran z orkiestrą, Władigerowa Tańce z Galanty — Kodaly'ego i Tańce połowieckie — Borodina.

PKS i nożyce

W odpowiedzi na „wyjaśnienie”

Uderz w stół nożyce się odezwą. Takimi przysłowiami nożycami okazała się Ekspozytura Towarowa PKS w Poznaniu.

Po naszej krótkiej notatce o zażeniu niewłaściwego stanowiska przez szefa Ekspozytury wobec wozu wrocławskiego PKS-u, który utknął pod Lesznem, otrzymaliśmy 3-stronicowy, mętny elaborat, zawierający wiele słów w rodzaju „kategorycznie zaprzeczamy” itd. Dodano przy tym „tytuły” ob. Szczepaniaka (po co?) i „wykaz” zasług w dotychczasowej pracy.

W dalszej części pisma pewne twierdzenia wyraźnie się z sobą nie zgadzały. Oświadczenie ob. Szczepaniaka potwierdzone przez sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej i członka Rady Miejskiej (co za szczęśliwy traf, że akurat obaj znaleźli się przy szafie w „krytycznym” momencie) mówi skromnie tylko o rozmowie, a w innym miejscu lekko i jakby nawiasem wspomina się o jej „burzliwym charakterze” i „ostrej wy-

kładni”, bo kosztował tylko 2,40 zł. Poprosił ekspedientkę, by mu pokazała tubkę. Okazała się, że jest to ten sam krem, w tym samym opakowaniu, tej samej fabryki. Różnica polegała tylko na osobie kalkulatorów PSS-u i MHD, którzy ustalali cenę. Dziwnie jednak, że pomyłka wynosiła ponad 20% wartości.

Nasz Czytelnik pisze: „Zawstydziliście się cokolwiek z mojej niewiedzy. Iż PSS są droższe od MHD. Na swoje wytłumaczenie mogą tylko powiedzieć, że najwinnie dotąd przypuszczałem: jak sklep uspołeczniony, to wszystko jedno — MHD czy PSS — ten sam towar będzie miał tę samą cenę. Pragnę więc tą drogą ostrzec wszystkich Czytelników, by nie kupowali kremu do golenia „Elida” w sklepach PSS, a tylko MHD. Prononuję także, by na kartoniku z ceną wypisano nazwisko... kalkulatora.”

A oto list ob. Aleksandra Marciniaka:

„Dnia 13 II br. o godzinie 15.20 kupiłem w sklepie PSS nr 8 przy ul. Pradzyńskiego nr 55 pięć deko czekolady w proszku. Ponieważ należało do komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu z przyzwyczajenia położyłem torebkę na wadze. Było 45 gramów. W załączeniu przesyłam Waszej redakcji torebkę ważącą 5 gramów. Otrzymałem więc zamiast 50 — tylko 40 gramów czekolady. Oskuzując 100 klientów, zbiera się pełen kilogram czekolady w proszku. Jestem ciekaw, co też robi obsługa sklepu PSS nr 8 z tą czekoladą. Niestety nie miałem przy sobie żadnego upoważnienia z Komisji, by przeprowadzić natychmiastową kontrolę. A szkoda. Dlatego właśnie piszę do Was niniejszy list.”

Przy ulicy Rokossowskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku Łazarskiego, mieszczą się dwie uspołecznione instytucje, zajmujące się zyciem i naprawą obuwia: „Obuwnik Poznański” i Spółdzielnia Pracy Produkcyjno-usługowa Inwalidów. Otóż władze tych instytucji wpadły na genialny wzrost system ułatwienia sobie, a utrudnienia klientom życia. „Obuwnik” przyjmując naprawy tylko w poniedziałki. Ich siostrzana instytucja jest względniejsza — przyjmuje poza tym we wtorki.

Jedną z naszych Czytelniczek przysłała z dziurawymi butami męża w czwartek i wtorek... Posłuchajcie.

„Pani nie wie?! Nie przyjmujemy. Co? Czytać pani nie potrafi? Nie ma gadania. W poniedziałek przyjmujemy. Proszę nie przeszkadzać nam w pracy.”

Tak było, panie redaktorze w „Obuwniku”. U Inwalidów potraktowano mnie grzeczniej, ale równie stanowczo.

manie zdań”. Przy czym, jak sprawdzaliśmy w miejscu pracy, ob. Szczepaniak znany jest jako człowiek lubiący styl rozmowy z pracownikami i klientami raczej „burzliwy” i „ostry”.

„Ale fakt faktem, że pomocy nie udzielono, choć uszkodzony wóz czekał z terminowym ładunkiem i dopiero następnego dnia na miejscu wypadku przybyła pomoc z Leszna. Cała zaś sprawa można było przecież krótko załatwić dając Stacji Terenowej w Lesznie telefoniczne zlecenie.”

Poza tym musimy dodać, że krytyka prasowa istnieje po to, by z niej mógł każdy korzystać, gdy chodzi o zwalczanie biurokracizmu, usprawnienie niedociągnięć, czy nawet napietowanie osoby, która na nagane zasługuje i nie wywiązuje się ze swych obowiązków w sposób należyty. Krytyka ma na celu nie samo napiętnowanie, lecz usunięcie wykazanych niedociągnięć. Krytyki nie wolno hamować, czy zaciemniać metnymi wyjaśnieniami. Jeśli się popełnił błąd, a tylko ten nie błąd, kto nic nie robił, trzeba mieć odwagę przyznać się do niego, naprawić lub na przyszłość uniknąć powtórzenia.

Chcąc nie chcąc, bo ostatecznie maż musi w czymś chodzić, zaniósł do pokątnego partacza, który zrobił. Zapłacił 12 zł więcej. Proszę redakcję o skuteczną interwencję.”

Nieprzypadkowo zebraliśmy kilka na pozór różnych listów. Charakteryzują one niewłaściwy stosunek niektórych przedsiębiorstw uspołecznionych do klientów, a więc do ludzi pracy. Dla pełnej ilustracji podamy jeszcze jedną scenkę. Rozmawia klient z przedstawicielem uspołecznionej placówki obuwniczej.

Pytanie: Dlaczego utrudniać ludziom życie przez ograniczenie dni przyjmowania napraw. Przecież wy sami na tym traciecie?

I myśli sobie ów kierownik spółdzielni obuwniczej, że jak spółdzielnia, to można już nie dbać o zysk, nie potrzebuje dbać o klienta, a na odwrót: klient prawdopodobnie powinien dbać o przedsiębiorstwo i jego pracowników. Stosunek jest oczywiście najzupełniej fałszywy. Przedsiębiorstwo uspołecznione ma obowiązek walczyć o jak największy dochód, choć nie w ten sposób, co kapitalista — a więc za każdą cenę, nawet ze szkodą klienta. Nie jest zdrowym objawem staranie zwiększenia dochodów PSS przez błędną kalkulację, lub co jeszcze gorsze — przez faktyczne okradanie klienta, systematyczne niedoważanie towaru, lub „omyłki” w obliczaniu rachunku.

Zdaje się nam, że poszczególne placówki handlu uspołecznionego i przedsiębiorstw usługowych powinny wyłaniać wszelkiego rodzaju szkoleń w tych instytucjach. Karać ich i publikować nazwiska w prasie.

Tak samo pożytecznym byłoby pokazywanie najlepszych placówek i pracowników, których jest przecież zdecydowana większość.

Osobna sprawa to niedopuszczalne „ułatwianie” sobie pracy przez niektóre przedsiębiorstwa usługowe. Odnosimy wrażenie, że przydałoby się powołanie przez MRN doraźnej komisji, która skontrolowałaby niedociągnięcia tego typu co opisane powyżej.

J. L.

listy i odpowiedzi

Zapomniane zamówienie

W dniu 29. I. br. będąc przejazdem w Poznaniu, chciałem kupić spodnie. Ponieważ gotowych na moją miarę znaleźć nie mogłem, zwróciłem się do Zakładu Odzieży Miarowej przy ul. Garncarskiej nr 2.

Wybrałem materiał — uściłem całą kwotę należną za uszyte — 270 zł (według pokwitowania nr 304) oraz dopłaciłem 15 zł jako opłatę za przesłanie spodni pod moim adresem.

Zamówienie miało być gotowe w ciągu 6 dni, co specjalnie odnotowano. Gdy minął jednak wyznaczony termin a przesyłki ani śladu, wysłałem w dniu 10. II. br. do Zakła-

Wielkie serca i mali pacjenci

(Korespondencja własna API)

Bukareszt, w marcu

Budynek jest nowoczesny, jasny, o szerokich i wysokich oknach, które wpuszczają do środka wiele światła, o prostych, pięknych liniach. Mieści się on nad malowniczym jeziorem Tei, na przedmieściach Bukaresztu i został zbudowany zaledwie rok temu.

Architekci, którzy projektowali ten budynek, o jednym musieli pamiętać: że mury te będą nieraz świadkami cierpień i bólu i że również ich, architektów, zadaniem jest, aby cierpienia te były możliwie najlżejsze.

Dom jest jasny i pogodny. Wiele w nim słońca. Mieści się tu najnowocześniejszy w Rumunii szpital pediatriczny.

Od razu przy wejściu uderza... brak schodów. Zastępuje je płaszczyzna, pokryta linoleum i łagodnie wznosząca się ku górze. Po takiej płaszczyźnie nie wchodzi się na piętra bez wysiłku.

Na pierwszym piętrze wszystko pomalowane jest na błękitno. Na drugim panuje kolor różowy. Na trzecim — słoneczny. Wchodzimy do wielkiej sali, całej oszklonej i... zapominamy na chwilę, że za oknami panuje teraz zima. Na złotym płasku bawia się w kostiumach kąpielowych dzieciaki. Kopia, oglądają książki, gawędzą. Na noskach ciemne okulary. Skóra ślicznie opalona w dobroczynnym świetle kwarców. To gabinet fizykoterapii szpitala „Emilia Irsa”.

Szpital ma trzy oddziały: niemowlęcy, dla dzieci od 3 do 6 lat, oraz dla dzieci w wieku szkolnym. Ogólną zasadą przyświecającą całemu personelowi — od lekarzy począwszy a na personelu pedagogicznym (bo i taki znajduje się w tym szpitalu) skończywszy — jest ograniczenie do minimum cierpień i bólu. Architekci stworzyli w tym celu odpowiednie ramy zewnętrzne. Zasuśgą ludzi pracujących w „Emilia Irsa” jest nastrój przyjaźni i ufności, jaki panuje tu wszędzie.

Wzorując się na metodach pediatrii radzieckiej — lekarze i pomocniczy personel rumuńskiego szpitala „Emilia Irsa” zdołali połączyć troskę o wyliczenie dziecka z opieką wychowawczą. Wolne od zabiegów chwile są całkowicie wypełnione i urozmaicone. Spe-

cialny personel pedagogiczny dba o to, aby dziecku nie zabrakło odpowiedniej rozrywki: wychowawczynie głośno czytają książki przy łóżeczkach chorych dzieci, opowiadają im ciekawe historijki, często wyświetlane są filmy. Dzieci w lepszym stanie zdrowia siedzą przy stolikach, bawią się zabawkami, słuchają audycji radiowych przeznaczonych dla małych słuchaczy itp. Niebawem rozpoczyna się też zajęcia szkolne dla dzieci, których stan zdrowia na to pozwoli.

Mali pacjenci szpitala „Emilia Irsa” zapominają niemal o swych cierpieniach, nie odczuwają, dzięki staraniom personelu, owej szpitalnej atmosfery, zwykle niemiłej, ciężkiej. Stwierdzono, że pogodny stan psychiczny przyczynia się w dużej mierze do szybszego wyzdrowienia. I jeszcze jedno. Dzieci w tym szpitalu nie boją się zabiegów, nawet nieprzyjemnych i znoszą je dzielnie, nie trzeba ich też nigdy zmuszać do przyjmowania lekarstw, nawet bardzo niesmacznych. Albowiem lekarze pielęgniarce i wychowawczynie zaznajamiają małych pacjentów z ich chorobą, tłumaczą, jakie są jej przyczyny i jakimi sposobami trzeba z nią walczyć. Dziecko nie boi się lekarza, nie boi się lekarstwa, samo wysuwa nóżkę do zastrzyku.

— To jest nasza wielka zdobycz — mówi pielęgniarka, nachylając się nad łóżeczkiem małej Sandy ze sporą strzykawką w ręku. Proszę popatrzeć: I pomyśleć, że są jeszcze matki, które straszą dzieci doktorami!

Dziecko bez najmniejszego skrępowania pozwala się ukłuć i przypatruje się z zainteresowaniem, jak ubywa płynu w strzykawce. Wstrzykiwane lekarstwo jest jednak bolesne i malutka, czteroletnia pacjentka zaciska przez chwilę wargi. Ale już skończyło się. Uśmiech na twarzyczce dziecka jest piękną nagrodą dla pielęgniarki.

Pierwszorzędnym, wysoko kwalifikowanym personelu najnowocześniejsze urządzenia lecznicze i serce tak hojnie okazywane malutkim pacjentom — oto trzy najważniejsze elementy, sprawiające, że w „Emilia Irsa” dzieci szybko wracają do zdrowia.

Petro Matelescu

Interwencje skuteczne

W odpowiedzi na notatkę „Kłopoty kreślarzy”, Wydział Przemysłu Przędzielnictwa MRN komunikuje, że wspomnianych napraw dokonują w Poznaniu dwa warsztaty: B. Dembiński ul. Gwardii Ludowej 13 m. 3 oraz Murlewski ul. Drukarska 3. (89)

Listonoszka z ul. Polnej za mylnie doręczanie korespondencji otrzymała nagane. (116)

Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu wydał polecenie, aby kierownictwo kina „Bałtyk” pilnowało wygaszania światła w gablotkach w odpowiednim czasie.

Prosić sąsiadów o wypożyczenie kuchni. W domu jest stale zimno, co powoduje przeciągające się choroby dzieci. Oprócz tego w mieszkaniu jest pełno sadzy i dymu.

Jesteśmy przekonani, że FGM zainteresuje się bezwzględnie tak przykrymi warunkami mieszkaniowymi ob. St. Szymkowiak i zdecyduje się na przeprowadzenie remontu pieca w jej mieszkaniu. Przypominamy, że komisja już kilkakrotnie stwierdzała konieczność napraw, które dokonywano, ale w których lokalach sąsiadów. (424)

Pomoc przodującym w pracy

Prezydium MRN w Poznaniu winno zainteresować się warunkami w jakich mieszka listonoszka — przodownica pracy — Stefania Szymkowiak. Osoba ta zajmuje od wielu lat mieszkanie przy ul. Zwierzynieckiej 27 m. 7, w którym jest stary nie nadający się do użytku piec kaflowy. Dlatego ob. Szymkowiak musiała wstawić żelazny piecyk. Ogrzewanie mieszkania i gotowanie na starym i popsułym żelaznym piecyku stało się w ostatnich czasach zupełnie niemożliwe. Czytelniczka, chcąc uprać dzieciom bieliznę musi

FILM

PIERWSZE DNI

Nowy film produkcji polskiej, według powieści Bogdana Hamery — „Na przykład Plewa”, odznaczonej nagrodą państwową. Scenariusz B. Hamery, reżyseria J. Rybkowskiego, zdjęcia Wł. Forberta, muzyka K. Sikorskiego. W rolach głównych: J. Ciecierski (Plewa), H. Bielicka (jego żona), R. Fleszar (sekretarz partii), C. Klimczakówna (nauczycielka), A. Mikołajewski (kował Niedziela). W Poznaniu film wyświetla kino „Bałtyk”.

Błażej Plewa, główny bohater tego filmu, jest dozorca kuzni. Poznajemy go w chwili, gdy jako bierny świadek przypatruje się walce oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej z patrolami wojsk hitlerowskich usiłującym zniszczyć fabrykę. Po uruchomieniu huty Plewa nadal pozostaje dozorcą, w życiu jego pozornie nic się nie zmieniło. Ale są to tylko pozory: Plewa zaczyna rozumieć, że huta pracuje teraz dla kogo innego niż przed wojną, że właścicielami jej są robotnicy. Bierna, zawodowa obowiązkowość starego Plewy przeobraża się w czujność człowieka, który czuje się współgospodarzem fabryki. Trudne, pierwsze dni huty to jednocześnie pierwsze i niemiennie niełatwe dni nowego Plewy, dni bledów, zwątpień, zniechęcenia, ale — w ostatecznym wyniku — dni wielkiego zwycięstwa: Plewa, awansowany na majstra, zdobywa sobie zaufanie załogi.

Historia Błażeja Plewy ukazana została na szeroko rozbudowanym tle wydarzeń, które zadeptywały o jego drodze. Widzimy więc w skrócie pogrom i ucieczkę wojsk hitlerowskich, wyzwolenie miasteczka przez Armię Radziecką, wysiłek robotników uruchamiających swoją hutę, cienne interesy szabrowników i wrogą działalność bandy, która wszelkimi środkami usiłuje przeszkodzić w tworzeniu nowego życia.

A życie to pokazane jest w filmie prawdziwie i ciekawie, akcja utrzymuje widza w ciągłym napięciu. Reżyser bardzo pieczołowicie zajął się Plewą, co przy wspaniałej grze Ciecierskiego dało niezapomnianą postać, żywą i ciepłą. Do najlepiej wyreżyserowanych należą bezsprzecznie sceny posęgu za sobotą zystami w fabryce oraz sceny walki w lesie z bandą. Gorzej powiodło się Rybkowskiemu w epizodach, które nie są opracowane z równą starannością. Z tego też powodu wiele z nich nie spłata się gładko z akcją, lecz stanowi tylko mniej lub więcej udane ilustracje czy komentarze. Bardzo dobra scena z zegarkiem (choćby pomyśl nie nowy) wywołuje żywiołowy śmiech na widowni.

W filmie, w którym widzimy tak żywych, psychologicznie pełnych ludzi jak Plewa, kował Niedziela czy nauczycielka Marysia tym bardziej rażąco wypada statyczna, papierowa, niestety, sylwetka Nieglickiego. R. Fleszar w tej roli jest — mimo starań — za mało bezpośredni; wino to zresztą scenarzysty i reżysera.

Na czoło z wykonawców wysunął się zdecydowanie Ciecierski. Bielicka miała niezbyt wdzięczną rolę, nie wykraczającą poza statystowanie Plewie. Bardzo dobrze zagrała Marysia Klimczakówna: szczerze i niewymusznie. Wyśmienicie wypadł również Mikołajewski w roli kowala Niedzieli.

Należy zaznaczyć, że huta, którą widzimy w „Pierwszych dniach” jest prawdziwą hutą istniejącą w Ostrowcu, podobnie jak autentyczne są sylwetki wielu robotników, występujących w tym filmie.

W generalnym rozrachunku film ten jest pozycją wartościową i udaną. Dziś, kiedy od pierwszych dni walki o nowe życie dziel nas 7 lat, warto powrócić myślą do tego okresu, warto porównać z tym, cośmy już zrobili. Takie spojrzenie dodaje sił do dalszej pracy, wzbudza optymizm i wiarę w przyszłość.

JANUSZ BINIEK

notujemy

Dzisiaj (13 bm.) o godz. 16 na boisku przy radiostacji odbędzie się spotkanie piłkarskie pomiędzy WKS Lotnik Warszawa a Gwardią Poznań. Drużyna warszawska jest zespołem drugoligowym i trenuje obecnie na obozie przed Spartakiadą wojsk lotniczych.

Sekcja bokserska ZS Gwardia w Zielonej Górze urządziła kurs dla nowicjuszy. Ćwiczenia odbywają się w hali sportowej przy ul. Wrocławskiej we wtorki i czwartki. Sekcja szermiery Gwardii prowadzi kurs dla początkujących. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki w sali WKPF.

W hali MTP nr 7 w Poznaniu odbędzie się dzisiaj o godz. 19 finałowe spotkanie międzypartyjne o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy ZS Gwardią a KS Budowlanymi.

W sali, w ogródkach działkowych na Osiedlu Warszawskim walczyć będą zapasnicy o mistrzostwo klasy powiatowej drużyny Stali II i Spójni II dzisiaj o godz. 18.

14 bm. o godz. 10 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego 108 odbędzie się wojewódzka konferencja wyborcza Zrzeszenia Sportowego Spójnia.

14, 15 i 16 bm. każdorazowo o godz. 17 w hali MTP nr 7 odbędzie się półfinał mistrzostw Polski juniorów w koszykówce z udziałem mistrza Krakowa, Szczecina, Łodzi, Poznania. Poznań reprezentować będzie drużyna Kolejarka.

Na boiskach i w halach

Chodziska Spójnia na otwarcie sezonu piłkarskiego zaprosiła do siebie drużynę WKS Lotnik z Warszawy. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny gości 2:1.

W Sulechowie przegrany został pierwszy mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Ogniwem a Kolejarką z Zielonej Góry. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 5:1.

Rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Spójnią Choszczno a Stalą z Wronek zakończyło się zwycięstwem Stali 9:1 (4:1). Bramki uzyskali: Kędzia, Laskowski i Mroczkiewicz po 3.

Po zwycięstwie w Smiglu nad Budowlanymi kościański Kolejarkę rozegrał drugi z kolejki mecz piłkarski z drużyną Kolejarkę ze Stargardu. Zwyciężył Kolejarkę z Kościana w stosunku 8:3.

Towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Kolejarką z Kościana a reprezentacją Włocławka z Nowej Soli zakończyły się zwycięstwem Włocławka 16:4.

Rozegrany we Wrześni mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo okręgu poznańskiego pomiędzy Spójnią Września a Kolejarką z Wągrowca zakończył się zwycięstwem Spójni 13:2 (2:0, 7:2, 4:0).

Rozegrane w Poznaniu zawody o trzecie i czwarte miejsce w finale mistrzostw województwa poznańskiego juniorów w koszykówce zakończyły się zwycięstwem drużyny akademików nad Unią Poznań 42:21 (18:6).

Mimo że sekcja siatkówki przy kole sportowym Spójnia PSS w Lesznie została założona niedawno, jednak dzięki regularnym treningom i dyscyplinowanemu siatkarce Spójni odnieśli duży sukces, zdobywając mistrzostwo Zrzeszenia Spójnia na szczelnie wojewódzkim. Na drodze do zwycięstwa leżących pokonałi bratnie kole z Konina i Gniezna 2:0 oraz w finale zespół Wrześni 2:1.

Tenisiści NRD w Warszawie

Do Warszawy przybyła ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 bm. rozegra międzypartyjny mecz tenisowy w hali z reprezentacją Polski.

W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Schulze, Gerhard Mainzer, Rudolf Fessner, Gerda Hesse oraz junior Klaus Unverdross i trener Harry Haufe.

Kierownikiem drużyny jest przedstawiciel komitetu sportowego NRD — Hans Scherm.

Na dworc głównym witali gości przedstawiciele GKKF i sekcji tenisistów GKKF oraz tenisiści polscy z zasłużoną mistrzynią sportu Jadwigą Jędrzejowską na czele.

W meczu z Polską w grach pojedynczych wystąpią Sturm (pierwsza rakietka NRD), Fessner oraz Mainzer lub Schulze.

Polskę reprezentować będą w grach pojedynczych Radzio i Lelis oraz Kwiatek lub Piątek. W grze podwójnej — Radzio i Kwiatek, w grze mieszanej — Jędrzejowska i Piątek, w grze juniorów Filipek.

Mecz Polska — NRD odbędzie się w nowoobudowanej Hali Mirowskiej. Spotkania rozpoczynają się będą codziennie o godz. 18.

Rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W mistrzostwach ciężkoatletycznych okręgu bydgoskiego wzięło udział 76 sztangistów i zapasników. W czasie mistrzostw Heidek (Stal Grudziądz) ustanowił w wyciskaniu rekord Polski wynikiem 108,5 kg (waga ciężka).

W punktacji ogólnej zwyciężył OWKS — 28 pkt.

Likwidować... ale trudności

Pięściarze nowotomskiej Gwardii znaleźli się w przykrej sytuacji. Oto ich sekcja została zlikwidowana z powodu trudności finansowych. Tym mianowicie tłumaczy kierownictwo Gwardii swą decyzję likwidacji bokserskiej sekcji.

Nie wydaje nam się jednak, by postanowienie to miało być ostateczne. Pomiędzy już to, że w Nowym Tomysku imprezy sportowe a zwłaszcza bokserskie cieszyły się zawsze dużym powodzeniem. Ważniejszą sprawą: pięściarzy tego miasta cechował zawsze zapał do treningów i walk. Tego „kapitału” marnować nie można. Opiekunowie Gwardii powinni raz jeszcze zrewidować swe postanowienie; nieraz już poduwalimy sposoby na zdobycie funduszy.

Sposobów tych jest dużo, trzeba tylko energicznie zabrać się do pracy i skrzętnie zbierać najdrobniejsze kwoty. „Ziarno do ziarna” — i będzie można wskrzesić pięściarską sekcję Gwardii w Nowym Tomysku.

List członkin Szkolnego Koła Sportowego

OBYWATELU PREZYDENCIE!

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą Twoich urodzin, Drogi Prezydencie, my członkinie Koła Sportowego przy Państwie Szkole Ogólnokształcące stopnia licealnego nr 2 w Poznaniu przesyłamy Tobie nasze najserdeczniejsze i najpomiśniejse życzenia długich, owocnych lat życia dla naszej ukochanej Polski Ludowej. Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że pragniemy zawsze być pierwszymi w nauce i w sporcie. Meldujemy Ci, że jesteśmy w posiadaniu nagrody Wydziału Oświaty dla najlepszej szkoły żeńskiej w okręgu, że zdobyliśmy mistrzostwo szkół żeńskich miasta Poznania w gimnastyce, nrywaniu, siatkówce, Biegach Narodowych, Narciarstwie Jesiennym, zdobywając nuchar Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Zajęliśmy I miejsce wśród wszystkich wielkonastkich szkół żeńskich za największą ilość zdobytych odznak BSPO i SPO na rok 1951. Zapewniamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że w pracy nad rozwojem sportu wśród młodzieży szkolnej województwa poznańskiego nie ustaniemy i szkolic będziemy dalsze kadry sportowców Polski Ludowej.

Pragnąc uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin jak najbardziej godnie, podjęliśmy apel lekkoatletów kadru narodowej ośrodka warszawskiego i zobowiązujemy się:

- wykonać ponad plan limit odznak SPO na rok 1952 o 50 odznak;
- zlikwidować wśród aktywnych członkin Szkolnego Koła Sportowego do dnia Twojego Wielkiego Święta wszystkie stopnie niedostateczne przez zorganizowanie samopomocy koleżeńkiej;
- wciągnąć do aktywności sportowej wszystkie przedownice nauki w szkole;
- zbudować na boisku szkolnym skocznię w dal i boisko do gier sportowych;
- w dniu Twoich urodzin zorganizujemy międzyszkolne zwanody siatkówki żeńskiej miasta Poznania.

Jako przedrujące Szkolne Koło Sportowe na terenie województwa poznańskiego uważamy wszystkie szkolne koła sportowe całego kraju do podobnego współzawodnictwa.

Dobra i zła komisja SPO w Krotoszynie

SKS Liceum Ogólnokształcące w Krotoszynie wraz z całą młodzieżą tego zakładu, rozumiejąc jakie znaczenie ma zdobywanie norm na SPO, Wielką pomoc w przygotowaniu się do zdobywania norm okazała młodzież komisja sędziowska, w skład której wchodzi prof. Magdziarz oraz kol. Berdowski.

Oczywiście taka praca szkoły stopnia licealnego tejże uczelni. Natomiast w szkołach stopnia podstawowego sprawa ta przedstawia się karygodnie. Komisja nie zainteresowała się powierzona jej opiece młodzieżą. Wyniki są takie, że żaden z uczniów nie zdobył norm na BSPO.

Stal (Poznań) — Kolejark (Ostr.) 39:35 (16:14)

W mistrzowskim spotkaniu ligi koszykowej po znańska Stal pokonała Kolejarkę (Ostr.) 39:35 (16:14).

Komunikaty

WAŻNE

dla emerytów, rencistów kolejowych, wdów i sierot po pracownikach kolejowych

Przedłużenie ważności na rok 1952 dowodów tożsamości osób nie posiadających wolnych rubryk do prolongowania, wydanych dla emerytów kolejowych, rencistów kolejowych, wdów i sierot po pracownikach kolejowych, zamieszkałych na terenie miasta Poznania, — przeprowadzi DOKP w terminach niżej podanych a mianowicie: dla osób których nazwiska rozpoczynają się literą:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O	dnia 17. 3., 18. 3., 19. 3., 20. 3., 21. 3., 22. 3., 24. 3.	P, R, S, T, U, V, W, Z	dnia 25. 3., 26. 3., 27. 3., 28. 3., 29. 3., 31. 3.
---	---	------------------------	---

Przedłużanie dowodów tożsamości osób odbywać się będzie w godzinach urzędowych od g-10—13 w nowym gmachu Dyrekcji Okręgoj Kolei Państwowych w pokoju 103. K577

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ W POZNANIU organizuje za zgodą PKPG w oparciu o program szkoleniowy i przy współudziale wykładowców BOR

dalsze kursy księgowości:
5-mies. podstawowe i wyższe
2-mies. specjalne dla pracowników zaawansowanych w rachunkowości na podstawie RPK 1952/1953.
Zgłoszenia: ulica Zwierzyniecka 13 — pokój 24 K583

OPONY

rozmiarach 750X 16 i 650X16 kupimy. Oferty „Głos Wielkopolski” dla K566.

Okazał Maszynę do elektrycznego podnoszenia oraz korzystnie sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 13. m. 5. 3534g

Piec gazowy z piekarnikiem „Junkers” nowy, sprzedam. Poznań, Szwedzka 14. m. 14. 3542g

Platformę ogumioną, 5-tonową, nową, sprzedam. Poznań, Droga Debińska 9/11. m. 4. 3541g

Kupna

Motocykl 200—350 cm³ (dobrym stanie) spiesznie kupię. H. Kubiński, Rogalin, pow. Śrem, poczta Światniki (pozn. 3533g) 4685p

Zegarek kopertowy, złoty, lub bransoletkę kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 3575g

Samochód osobowy, w dobrym stanie kupię Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski dla 3533g

Rurki żelazne Ø 7 do 30 mm każdą ilość spiesznie kupimy. Oferty Głos Wlkp. dla 3532g.

Handlowe

Kawa — Upalamy każdą ilość Mielimy artykuły żywnościowe. Palarnia, Poznań, Szwedzka 7. 3208g

Zamiana

5-pokojowe kuchnia, łazienka, ogrodek, Zbyszynku, zamienię na 2—3-pokojowe kuchnia Poznań — Oferty Głos Wielkopolski dla 3521g.

Pokój z kuchnią przynależnościami, zamienię na podobne względnie 2-pokojowe, w śródmieściu. Poznań, Osiedle Warszawskie, ul. Końska 22. m. 1. 3500g

Szuka lokalu

Kulturalny pan poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 3531g.

Pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu spiesznie poszukuję. Ocuzda, Poznań, R. Szwedzkiego 9, skład. 3564g

Nauczyciel spiesznie poszukuje pokoju, Dzielnica obywatela Oferty Głos Wlkp. dla 3573g.

Małego lokalu na cichej rezydencji (galeria) poszukuję. Oferty Głos Wlkp. dla 3579g.

Różne

Gdzie można wyczyć na forte pianie? — Oferty Głos Wielkopolski dla 3583g

Wykroje sukien, płaszczy, ubrań, polecia Przybyliński Poznań Rokossowskiego 86. 3174g

Pracownicy poszukiwani

Planista-solo poszukiwany zaraz. Zgłoszenia w Dyrekcji Hotelu „Orbis” — Bazar Poznań, Marcinkowskiego 10. 3578g

4 monterów wysoko kwalifikowanych na C. O. i robotników do budownictwa, praca w akordzie, warunki w-g Układu Zborowego w Budownictwie przyjmie Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Rokossowskiego 101. K564

Kontrolerów międzyoperacyjnych poszukują Poznańskie Zakłady Wytwarzania Metalowych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 181. Warunki do omówienia na miejscu. K573

Murarzy, zdunów oraz niewykwalifikowanych robotników na dogodnych warunkach według umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie przyjmie Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wałcu. Zakwaterowanie na miejscu. Zgłoszenia przyjmują biuro BPP w Wałcu, ul. Wybudowanie 95 — bezpośrednio. K581

Wolne posady

Pomocnik ogrodnicy potrzebny Ogrodnictwo Baranowski Poznań Św. Rocha 20 4578p

Repasarka samotna potrzebna Bydgoszcz ul. Batorego 2 (sklep obuwniczy) K554

Pomoc domowa potrzebna zaraz, wiadomości: Poznań, Stary Rynek 84 sklep galanterii. 3550g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny zaraz. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 3558g.

Gospośia z samodzielnym gotowaniem potrzebna Zgłoszenia Poznań-Solacz, Ślaska 1 m. 1 3569g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna Poznań-Solacz, Ślaska 1 m. 1 3555g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości Edg. skrytka 163 K475

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań al. Marcinkowskiego 2a 3426g

Osobiste

Wszystkim, którzy okazali tyle serca w czasie choroby oraz pomocy przy oddaniu ostatniej przysługi śp. Henrykowi Berkowi, a szczególnie Ryszardowi, składają serdeczne podziękowanie żona, córka i matka 4614gp

Helena Mamet poszukuje meła swego Władysława, który od dał się z domu i dotąd nie powrócił Osiedle Pilewskie, pow. Poznań. 3571g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym ta drogą składamy serdeczne podziękowanie za złożone nam życzenia z okazji ślubu. Antonina z Hirowskich i Józef Pieprzyko. wie. 3460p

Ob. Jadwigę Jędrzejowską z Krotoszyna przeproszam za wyrażoną jej mimowolnie znieprawę. Antoni Gładczak, Krotoszyn. 4618p

Sprzedaże

Kamienie, wille, parcele, poleca poszukuje Gruszczyński. Poznań, Wawrzyniaka 22. 3257g

Szafę, krzesła, białe, tanio sprzedam Poznań, Różana 23. m. 4. 3513g

Parę obrączek ślubnych 333 sprzedam Poznań, Gwardii Ludowej 34. m. 6 (Wierzbice). 3511g

Kamienie komfortowa, jeżeli przy tramwaju, parcele willowa 720 m² Górczyn, koło Zyrardowa sprzedam, Nowak, Poznań Wyspańskiego 16. 3514g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym ta drogą składamy serdeczne podziękowanie za złożone nam życzenia z okazji ślubu. Antonina z Hirowskich i Józef Pieprzyko. wie. 3460p

Ob. Jadwigę Jędrzejowską z Krotoszyna przeproszam za wyrażoną jej mimowolnie znieprawę. Antoni Gładczak, Krotoszyn. 4618p

Ob. Jadwigę Jędrzejowską z Krotoszyna przeproszam za wyrażoną jej mimowolnie znieprawę. Antoni Gładczak, Krotoszyn. 4618p

Ob. Jadwigę Jędrzejowską z Krotoszyna przeproszam za wyrażoną jej mimowolnie znieprawę. Antoni Gładczak, Krotoszyn. 4618p

Ob. Jadwigę Jędrzejowską z Krotoszyna przeproszam za wyrażoną jej mimowolnie znieprawę. Antoni Gładczak, Krotoszyn. 4618p

OGŁOSZENIA DROBNE

Szafę do rzeczy, białą, 1,25 szeroka sprzedam. — Poznań, Kossaka 8, m. 1 od godz. 16. 3522g

Koldrę sprzedam, Poznań, Grobla 1a, m. 4. 3518g

Plec do łazienki „Junkers” sprzedam. Poznań Ratajczaka 50, m. 15. 3510g

Parcele uzbudowane na Władze Dąbrowskiego, Osiedlu Warszawskim korzystnie sprzedam. Praceł, Poznań, Ratajczaka 8, m. 10. 3487g

Motocykl „Triumph” 200 cm³, bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 3498g.

Dukatowa obrączka ślubna, pluszowy dywan 3 x 4, kryształowe lustro, sprzedam. — Poznań, tel. 90-97. 3528g

Cegły szamotowe, używane, bardzo dobre również drobne ilości, sprzedaje: M. Czubek i Ska, Poznań, Libelta 34, tel. 21-74. 3508g

Sportkę sprzedam, Poznań Łódzka 6, m. 11. 3494g

Butel, kredens, zegar stojący, sprzedam. Poznań, Długa 11, m. 41. 3501g

Lisa srebrnego piękny okaz, sprzedam Poznań Kazimierza Wielkiego 10, m. 6. 3504g

100% ubranie samodzielną na płaszc damski sprzedam Poznań, Strzelecka 30/8. 4615p

Wózek spacerowy, nowoczesny sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168, m. 2. 4619p

Pea bernardyna, 1½-letniego sprzedam Poznań Miła 15. 3537g

Fortepian (skrzydło) — tanio sprzedam Poznań Drukarska 17, m. 6. 3530g

Kamienie składami śródmieścia, 62000 wille 5-izbowa, 10000, parcele 1050 m² (Jeżyce), 26000, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 3566g

Sprzedam nowoczesną 1-rodzinną wille obok dworca, 17 km Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Batory Bytom, Prusa 19. K549

Dom wolnym mieszkaniem, o grodem, wille komfortowa, ogrodem kilka parcel, sprzedam. — Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego 38. 3536g

Maszynę krawiecką „Singer”, narzutkę damską gronostaj, sprzedam Poznań, Maleckiego 2 m. 7. 3528g

Wózek spacerowy, nowoczesny sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168, m. 2. 4619p

Pea bernardyna, 1½-letniego sprzedam Poznań Miła 15. 3537g

Fortepian (skrzydło) — tanio sprzedam Poznań Drukarska 17, m. 6. 3530g

Kamienie składami śródmieścia, 62000 wille 5-izbowa, 10000, parcele 1050 m² (Jeżyce), 26000, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 3566g

Wózek spacerowy, nowoczesny sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168, m. 2. 4619p

Pea bernardyna, 1½-letniego sprzedam Poznań Miła 15. 3537g

Fortepian (skrzydło) — tanio sprzedam Poznań Drukarska 17, m. 6. 3530g

Kamienie składami śródmieścia, 62000 wille 5-izbowa, 10000, parcele 1050 m² (Jeżyce), 26000, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 3566g

Wózek spacerowy, nowoczesny sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168, m. 2. 4619p

Dnia 12 marca 1952 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, zaopatrzony Sakramentami św., długoletni Proboszcz Parafii Gostyńskiej, śp.

ks. Bronisław Siczyński asesor dekanalny Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła parafialnego odbędzie się w piątek, dnia 15 bm o godz. 18. Nazajutrz o godz. 9.30 nabożeństwo żałobne msza św. i pogrzeb na cmentarz parafialny. Czelnogodnych Konfratrów prosza o memento za duszę śp. Zmarłego. Ks. Roman Wesolowski Dziekan dekanatu gostyńskiego 3725g

Dnia 12 marca 1952 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz długoletni i niezapomniany duszpasterz, śp.

ks. Bronisław Siczyński proboszcz parafii gostyńskiej Wprowadzenie zwłok do kościoła farnego odbędzie się w piątek, dnia 15 marca o godz. 18. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 9.30. Duszę śp. Zmarłego polecamy modlitwom wszystkich. Ks. Walenty Szymański Rada Parafialna Gostyń. 3724g

Dnia 12 marca 1952 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu zaopatrzony Sakramentami świętymi, przeżywszy lat 65, w 42 roku kapłaństwa, nasz najukochańszy brat, wujek i stryjek, śp.

ksiądz proboszcz Bronisław Siczyński Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła parafialnego odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 18. W sobotę o godz. 9.30 nabożeństwo żałobne, msza św. i pogrzeb na cmentarz parafialny. O czym zawiadamia stroskana rodzina. Gostyń. 3722g

Karol Dziurkiewicz

st. asystent pocztowy Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W ciężkim smutku pogrążona żona. 3721g

Poznań, ul. Szamarzewskiego 33 m. 17.

Wzywają do współzawodnictwa

Wojewódzki Zespół Pieśni i Tańca S. P. w Poznaniu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta międzynarodowego proletariatu — 1 Maja postanowił urządzić koncert dla pracowników P. Z. P. O. im. Komuny Paryskiej oraz koncert dla robotników Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina. Zespół wystąpi poza tym w dwóch PGR-ach powiatu poznańskiego i Spółdzielni Produkcyjnej w Piotrkowicach (pow. Kościan). Postanowiono także otoczyć stałą opieką Zespół Pieśni i Tańca „S. P.” w Śmiglu (pow. Kościan).

Celem sprawniejszego wykonania podjętych prac społecznych zespół wzywa do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie hufce i brygady S. P. w województwie poznańskim.

St. Z.

Lili Nemenyi w Operze poznańskiej

W Państwowej Operze im. St. Moniuszki w Poznaniu wystąpi solistka Państwowej Opery w Budapeszcie — Lili Nemenyi.

Węgierską śpiewaczkę usłyszymy w partiach tytułowych „Madame Butterfly” — 14 bm. i „Halka” — 16 bm.

Odczyty

14 bm. o godzinie 19 prof. dr J. Sokołowski wygłosi odczyt pod tytułem „Nasze ptaki śpiewają”. Odczyt urozmaica przebieg oraz ilustracja muzyczna.

18 bm. o godzinie 19 mgr A. Dubowski wygłosi odczyt na temat „Historia Wielkopolski”. Oba odczyty odbędą się w sali „Domu Chłopa”, w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.



CIERPLIWOŚĆ

Pół roku temu zamknięto sklep spożywczy PSS przy ul. Kraszewskiego 3. To bardzo źle, pomyślałby ktoś niewtajemniczony. Intencja Dyrekcji PSS była jednak słuszną. Chodziło bowiem o unowocześnienie i powiększenie sklepu.

Podziwu godna jest jednak cierpliwość, z jaką dyrekcja PSS przypatruje się trwającym tam pracom remontowym. Gwoli sprawiedliwości stwierdzić trzeba, że mieszkańcy okolicy „przysklepowej” niezasłużenie cierpią przez tyle cierpliwości. (R)

CENA — NIE TAJEMNICA...

A jednak inaczej mogłoby się zdarzyć ten, kto przystaje przed wystawami sklepów komisowych MHD. Ogładane przed-



mioły zaopatrzone są wprawdzie w karteczki z cenami — jednak tak miniaturowe, że w większości wypadków dla odczytania nikłych cyferek należałoby zastosować lornetkę. Dyrekcji pionu przemysłowego MHD przypominamy, że rok temu zapewniali nas, iż kartki z cenami będą większe... (W)

ZA PÓŹNO, CZY ZA WCZESNIE?

Oto jest pytanie. Bo możliwości są dwie: albo podaje się zbyt wcześnie godziny opróżniania skrzynek pocztowych, albo samochód, dokonujący objazdu dzielnic — chronicznie się spóźnia. Jeżeli godziny podane na skrynkach są właściwe — to znaczy, że spóźnia się samochód (stałe) o 20 do 45 minut. Zaobserwowali to nasi czytelnicy w odniesieniu do skrynek przy ul. Grunwaldzkiej 60, Sowińskiego, Tęczyńskiej... Co tu zresztą gadać — spóźnienia te można zanotować w całym Poznaniu. Może by wobec tego wyznaczyć takie godziny wybierania listów, które pocztą zdolna będzie przestrzeżać? (W)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 63 str. 6A



CAF — fot. Zdz. Wdowiński

20 tysięcy hektarów Puszczy Kampinowskiej (woj. warszawskiej) przeznaczone zostało na Park Narodowy. Na terenie tym powstały już liczne rezerwy florystyczne. Od kilku też lat trwają intensywne prace przy zalesieniu wydumowych, piaszczystych części terenów parku. Powstał tu również rezerwat łośi.

W rezerwacie zostały umieszczone łośie otrzymane w ubiegłym roku w drodze wymiany z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką.

Na zdjęciu: młoda kępka (łośica) „Kasia”.

Racjonalizatorzy — uwaga!

Zapamiętajcie adres: Wojskowa 19

Usprawnienie, udoskonalenie — pojęć tych na próżno można było szukać w przedwojennych Dziennikach Ustaw. Odległe to czasy. Dziś, gdy państwo otacza pieczołowitą opieką ruch racjonalizatorski, wynalazczość pracowników, rewelacyjnych nieraz, pomysłów — wzrasta z roku na rok. Wydane ostatnio przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego zarządzenie o tworzeniu brygad robotniczo-inżynierskich — dodało nowego bodźca wynalazczości pracowniczej. Zaczyna się rozwijać ruch współzawodnictwa wynalazczego.

Przy ul. Wojskowej 19

Jednakże często jeszcze zdarzają się wypadki, że ten czy ów pomysłodawca pracownik, nieraz drogą znacznych wysiłków dokonuje udoskonalenia lub wynalazku, który... wynalazkiem nie jest, bowiem urządzenie tego rodzaju obmyślił już dawniej ktoś inny.

Gorzej: w wielu zakładach pracy opracowuje się poważne problemy techniczne przy udziale licznych personelu, a później okazuje się, że wielomiesięczna praca nie może być ukoronowana udzieleniem patentu, z tej prostej przyczyny, że pomysł taki jest już od dawna znany.

Oczywiście, takie historie nie powinny się zdarzać — pociągają one za sobą nieodpuszczalne marnotrawstwo grosza publicznego. Można im łatwo zapobiec, jeśli racjonalizatorzy, wynalazcy, konstruktorzy, kluby racjonalizacji i techniki, biura studiów i projektów, instytucje naukowo-badawcze i posiadające biura konstrukcyjne zakłady pracy — przed przystąpieniem do opracowania nowych pomysłów — rozejrzą się w bogatym materiale, którym dysponuje oddział poznański Kolegium Rzeczników Patentowych przy ulicy Wojskowej 19.

Bezценne publikacje

Jakie są zadania Kolegium powołanego do życia (przy Urzędzie Patentowym w Warszawie) w grudniu 1949 roku, z oddziałami terenowymi w Poznaniu, Gliwicach, Łodzi i Krakowie.

Oddział K. R. Z. P. w Poznaniu dysponuje spisami paten-

tów polskich, a co się tyczy powojennych, to posiada ponadto ich dokładne opisy techniczne. W biurze Kolegium znaleźć można także opisy wszystkich usprawnień i udoskonalień — usystematyzowane, podzielone na klasy i grupy.

Kolegium Rzeczników Patentowych przeprowadza, na życzenie poszukujących w literaturze technicznej, zwłaszcza patentowej (krajowej i zagranicznej) i co ważniejsze może sporządzić wykaz odpowiedniej literatury dla racjonalizatora. Zasięgającemu informacji — Kolegium sprowadzi na żądanie fotokopie patentów z określonej dziedziny z liczącej ponad 5 milionów publikacji patentowych, krajowych i zagranicznych, biblioteki Urzędu Patentowego w Warszawie.

Jednakże Kolegium powołane jest głównie do opracowania, pod względem prawnym wynalazków, zwłaszcza w ramach wynalazczości pracowniczej jako patentu. Patent bowiem jest tym dokumentem, który oprócz stwierdzenia cech nowości, daje gospodarce uspołecznionej ochronę prawną pomysłu.

Poza tym Kolegium Rzeczników Patentowych udziela racjonalizatorom i wynalazcom bezpłatnie wszelkich porad technicznych i prawnych. Bardziej skomplikowane czynności K. R. Z. P. opłaca za racjonalizatora zakład pracy, w którym jest on zatrudniony.

Bogate źródło wiadomości

Tym bardziej musi dziwić każdego fakt, że z przebogatego źródła wiadomości, jakim są zbiory publikacji, posiadane przez Urząd Patentowy i Kolegium Rzeczników Patentowych — tak niewiele się korzysta. Jakże to tego skutki — o tym powiedzieliśmy już na wstępie.

Toteż racjonalizatorzy, kluby racjonalizacji, biura konstrukcyjne — powinny utrzymywać stały kontakt z K. R. Z. P., zasięgając tam porad i informacji, a ponadto — na co trzeba zwrócić szczególną uwagę, abonować publikacje Urzędu Patentowego, przynajmniej ze swego działu. Pozwoli to racjonalizatorom obserwować doko-

Popisy uczniów szkół artystycznych

W ostatni poniedziałek mieliśmy okazję podziwiać występy szkół artystycznych z województwa poznańskiego. Wystąpiło 10 szkół: Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna z Poznania, dwie szkoły muzyczne — z Poznania i Gniezna, Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna z Poznania, Średnia Szkoła Muzyczna im. H. Melzera z Kalisza, Państwowe Liceum Muzyczne z Poznania, oraz Państwowa Podstawowa Szkoła Choreograficzna z Poznania i Państwowa Szkoła dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych z Poznania. Udział wzięło także poznańskie Liceum Sztuk Plastycznych i Liceum Technik Plastycznych.

Napisaliśmy — podziwiać. Bo prawie wszystkie punkty obszernego programu były bardzo udane, niektóre zaś wykonania artystyczne — wprost mistrzowskie, świadczące o wysokim poziomie szkół występujących w popisach. Nie wymieniamy nazwisk młodych artystów, bo trudno wyrokować o grze, nie znając dokładnie możliwości artystycznych każdego ucznia, ani warunków, jakie mogły sprzyjać wykonaniu — jak na przykład tremą. Przecież aula uniwersytecka wypełniona była nie tylko rodzicami, ale i smakoszami muzyki. Widzieliśmy piękne tańce uczennic i uczniów (niestety tych mało) sztuki choreograficznej. Fortepian pod palcami dzieci z Podstawowej Szkoły Muzycznej

brzmiał mocno i pięknie (dobre pamięciowe opanowanie długich utworów), orkiestra symfoniczna Szkoły Średniej i Liceum z Poznania pod batutą dyrektora Witolda Rogala pokazała swoją wysoką klasę. Dobrze śpiewali uczniowie poznańskiej Średniej Szkoły. Recytatorzy Szkoły dla Instruktorów, młodzi pianiści, skrzypkowie, chóór męszany pod dyr. prof. Witalisa Dorożaki i zespół kameralny pod dyr. prof. Józefa Madeja zbierali rzesiste oklaski.

W przerwie obecni na popisach oglądali prace uczniów Liceum Sztuk Plastycznych i Liceum Technik Plastycznych. Wiele obrazów zwracało uwagę solidnością wykonania, aktualnością tematów (zwózka zboża, młóćka maszynowa) i śmiałością rysunku. Nie brak było i prac olejnych o tematach zacierpniętych z historii. (Z-ca)

KONKURS rozgłośni poznańskiej Polskiego Radia

Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” — Rozgłośnia w Poznaniu ogłasza konkurs na najlepszą korespondencję na temat podejmowanych zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Warunki konkursu: 1. forma dowolna: list, opowiadanie, reportaż, wiersz, nowelka itp., oparta na faktach; 2. treść: nastroj podczas podejmowania zobowiązań, przebieg realizacji, pokonywanie trudności, osiągnięte wyniki, przodujący ludzie i ich metody pracy.

Korespondencje, podpisane imieniem i nazwiskiem, nadsyłać należy pod adresem: Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” — Rozgłośnia w Poznaniu, ulica Strusia 10 z napisem na kopercie „konkurs radiowy”. Najlepsze korespondencje zostaną nagrodzone: I nagroda — 300 zł, II — 200 zł, III — 100 zł oraz 10 nagród książkowych. Wyróżnione korespondencje wykorzysta rozgłośnia w programie radiowym.

Termin nadsyłania prac upływa 23 bm., wyniki ogłoszone zostaną 29 bm.

Wycieczka do Gniezna

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze — Sekcja Ochrony Zabytków w Poznaniu organizuje 16 bm. wycieczkę do Gniezna. Wyjazd z Poznania o godz. 10.50, powrót o godzinie 20.44. — Zbiórka z biletem do Gniezna o godzinie 10.30 na Dworcu Zachodnim.

Życie społeczne

16 bm. o godz. 11 w świetlicy Okręgu ZBoWiD, przy ul. Noskowskiego 6 — roczne walne zebranie wyborcze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Kola terenowego II Poznań-Jeżyce.

14 bm. o godz. 16.30 w auli Szkoły Podstawowej nr 43, przy ul. Berwińskiego 2/3 — seminarium Korespondencyjnego Kursu Żeglarskiego.

P. Z.

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyryllk Sewilski”

POLSKI — g. 18.30 „Balladyna”

NOWY — g. 19 „Ruchome piaski”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Dwa tygodnie w raju”

MŁODEGO WIDZA g. 17 „Królowa śniegu”

TEATR OBJAZDOWY W POZNANIU: Skoki — g. 19 „Niespokojna starość”

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNI: Krzyż — Szczęście Franja”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Bez adresu” (od lat 14)

BAŁTYK — g. 14 „Bitwa o szynę” (od lat 14),

CO — GDZIE — KIEDY

g. 16, 18 i 20 „Pierwsze dni” (od lat 10)

MUZA — g. 14 i 15 — aktualności, g. 16, 18 i 20 „Słuby kawalerskie” (od lat 7)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Skrzydlaty dorożkarz” (od lat 10)

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Trójka” g. 18 i 20 — „Pamiętnie” (od lat 7)

PIAST — g. 17 i 19 „Ulica Graniczna”

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Chile-Boliwia”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX w.” (g. 10-15)

ARCHIWUM PAŃSTW. ul. 23 Lutego „Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (g. 10-16)

CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Szluka i życie” (g. 10-18)

ŚWIETLICA ART.-PLA. STYKÓW, ul. 27 Grudnia 4 — „Il wstawa prac kobiet-plastyk okęgu poznańskiego” (g. 10-18)

PPR, ul. Wrocławska 25a — „Ormiańska Socjalistyczna Republika Radziecka” (g. 8 do 21)

Radio

Program II fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.50, 14.30 (P) — recital wiołoncezowy, 14.50, 16.20 (P) — piosenki radzieckie, 16.50 (P)

13 KRONIKA MARZEC



CZWARTEK Krystyny, Marka
Śnieżka w.: 6.13 zach.: 17.52
Księżyc w.: 20.19 zach.: 6.22

Zachmurzenie zmienne. Nocą temperatura do około -4 st. C na północnym zachodzie kraju. Dniem temperatura maksymalna od +2 st. C do +5 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dyżur pełnią: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna nr 14/16, Szpital Miejski nr 2 (interna), ul. Garbary

APTEKI:

nr 100 — Stary Rynek 75
nr 104 — Wielka 11
nr 107 — Matejki 1
nr 109 — A. Lampe 2
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 173 — Dzierżyńskiego

nr 275/277

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr.

Telefony redakcji: Centrale tel. 62-70 i 64-75, naczel. red. 78-76, sekret. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10-12. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie zł 4.65; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 23.

K-3-12577

Wstydź się „RENOVO”!

Męska koszula najczęściej brudzi się przy kołnierzyku. Toteż im uczciwsza jest pracza, której wyżej wzmiankowany szczegół męskiej garderoby powierzamy, tym prędzej niszczy się kołnierz. Wtenczas mamy do wyboru: albo koszulę podarować żonie na tak zwane szmatki, albo też, kierując się systemem „O”, oddać ją do naprawy.

Oczywiście wybieramy to drugie; idziemy do pewnej firmy która nazywa się „Renova” i mieć się w pasażu Apollo. Uprzejmie prosimy o naprawę. Po kilku dniach koszulę odbieramy, lecz jakkolwiek w dalszym ciągu pragniemy być uprzejmi, niestety, już nam się to nie udaje. „Renova” bowiem żąda za uszyście i przyszycie nowego kołnierzyka 18,- zł. Ta sama naprawa kosztuje w spółdzielni bieliźniarskiej 10,50 zł. Z wszystkimi dodatkami! Uszyście zaś nowej koszuli kosztuje tam 17,56 zł, a więc mniej, niż naprawa starej w firmie „Renova”.

Po stwierdzeniu tego faktu oznajmiamy, że „Renova” już nic więcej do szycia nie damy! Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan

Dan